DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 16 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.10. Tel. Redakcji dzienny 22-18, nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr. 20

Rok III. Bydgoszcz, niedziela 21 sierpnia 1932 Nr. 191

U trumny ś. p. Michaliny Mościckiej

Ostatni hołd zmarłej małżonce Pana Prezydenta Rzplitej

Warszawa, (PAT.) Zwłoki **ś. p. Michaliny Mościckiej**, małżonki p. Prezydenta Rzplitej spoczywają w otwartej trumnie w kaplicy zamkowej na wysokim katafalku, przybranym zielenią i kwiatami. Przy bramie zegarowej na Zamku wywieszono flagę żałobną. Na schodach, wiodących do kaplicy i w salach „oficerskiej" i „Canaletta" płoną lampy, okryte krepą.

Ogodz. 9.30 ks .biskup polowy Gall odprawił w kaplicy zamkowej **mszę żałobną** za spokój duszy ś. p. Michaliny Mościckiej. Na nabożeństwie obecnym był **p. Prezydent Rzplitej z rodziną**, p. prezes Rady Ministrów **Prystor**, marszałek **Sejmu Świtalski**, marszałek Senatu **Raczkiewicz**, ks. biskup **Kubina** oraz członkowie domu cywilnego i wojsk. p. Prezydenta. W sali oficerskiej ułożono księgi kondolencyjne, do których wpisują się od samego rana członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele świata naukowego oraz instytuty oraz organizacje społeczne.

Od godz. 10 rano niezliczone tłumy publiczności przechodzące przez komnaty zamkowe, klękają w skupieniu przed zwłokami, oddając ostatni hołd zmarłej małżonce p. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 20. 8. (PAT.) Zgon czcigodnej małżonki p. Prezydenta Rzplitej ś. p. Michaliny Mościckiej wywołał powszechną żałobę w społeczeństwie, ceniącem Jej bezinteresowną pracę społeczną i kryształowy charakter.

Rada organizacyjna Polaków z zagranicy wystosowała do p. Prezydenta następującą depeszę: „Rada organizacyjna Polaków zagranicą, boleśnie odczuwająca cios, jaki spotkał najwyższego dostojnika Rzplitej Polskiej przesyła w imieniu siedmiu miljonów Polaków zagranicą wyrazy głębokiego współczucia.

Rzym, 20. 8. (PAT.) Z powodu śmierci ś.p. Michaliny Mościckiej Ojciec św. wysłał specjalną kondolencję na ręce p. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 20. 8. (PAT.) Z powodu zgonu małżonki p. Prezydenta Rzplitej, ś. p. Michaliny Mościckiej przez cały dzień wczorajszy przybywali na Zamek przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, dyplomacji, władz miejskich, organizacyj, stowarzyszeń społecznych, wpisując się do ksiąg kondolencyjnych. Osobiście przyjął p. Prezydent Rzplitej kondolencje od marszałka Sejmu Świtalskiego, marszałka Senatu Raczkiewicza i od przybyłego specjalnie z Częstochowy ks. biskupa Kubiny. O godz. 13 przybyły na Zamek liczne delegacje Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, które przy trumnie ś. p. Michaliny Mościckiej protektorki i honorowej przewodniczącej Związku złożyły piękny wieniec z liści laurowych.

Z całego kraju i zagranicy napływają setki depesz z wyrazami współczucia dla p. Prezydenta Rzplitej i jego rodziny. M.i. nadesłali depesze: ks. prymas Hlond prezes Sądu Najwyższego Supiński, liczni posłowie, ambasadorowie i ministrowie pełnomocni Polski zagranicą ,biskup śląski ks. Adamski, duchowieństwo różnych wyznań, profesorowie i rektorzy wyższych uczelni, prezydenci miast i prezesi rad miejskich, dyrektorzy i robotnicy fabryk, rada organizacji Polaków zagranicą, związki robotnicze, szereg organizacyj społecznych, towarzystw kulturalno - oświatowych oraz instytucyj i stowarzyszeń ,których zmarła była protektorką.

Warszawa, 20. 8. (PAT.) Dziś przed godz. 19 odbyła się eksportacja zwłok małżonki p. Prezydenta Rzplitej ś. p. Michaliny Mościckiej z kaplicy zamkowej do katedry św. Jana. W eksportacji wziął udział p Prezydent Rzplitej z rodziną oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego.

Warszawa, 20 .8. (PAT.) Dzi śprzed południem **odbędzie się pogrzeb małżonki p. Prezydenta Rzplitej, ś. p. Michaliny z Czyżewskich Mościckiej.**

O godz. 945 zbiorą się w katedrze św. Jana prezes Rady Ministrów na czele Rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny, generalicja, wyżsi urzędnicy państw., przedstawiciele władz samorządowych oraz prezydja stowarzyszeń —społecznych.

O godz. 9.20 organizacje i delegacje **ze sztandarami i wieńcami ustawią się na placu Zamkowym.** P. Prezydent Rzplitej wyjdzie z Zamku do katedry krużgankami w otoczeniu domu cywilnego i wojsk.

O godz. 10. rozpocznie się uroczysta msza żałobna .

Ogodz. 11 trumnę ze zwłokami ś.p. Michaliny Mościckiej wyniosą urzędnicy kancelarji cywilnej i oficerowie gabinetu wojsk. p. Prezydenta i ustawią na karawanie. W tym czasie orkiestra Policji odegra pieśni religijne. Po mszy św. wyruszy kondukt żałobny w stronę cmentarza powązkowskiego. Na czele konduktu kroczyć będą delegacje ze sztandarami a za karawanem będzie kroczył p. Prezydent Rzplitej z rodziną, prez. Rady Ministrów, ministrowie, posłowie, senatorowie, korpus dyplomatyczny, wyżsi urzędnicy, władze samorządowe ,prezydja organizacyj społecznych itd.

Hitler grozi

Wywiad wodza „Nazi"

Berlin 20. 8. (PAT). **Hitler**, bawiący w górach bawarskich **udzielił przedstawicielowi berlińskiemu „Associated Press" wywiadu.**

Hitler oświadczył. **że bez udziału narodowych socjalistów żaden rząd w Niemczech nie może istnieć legalnie.** Dziś opowiedziało się za narodowymi socjalistami 13.700.000 głosów. W przyszłości liczba ta wzrośnie.

HITLER KATEGORYCZNIE ZAPRZECZYŁ, JAKOBY W ROZMOWIE Z PREZYDENTEM RZESZY ŻĄDAŁ WYDANIA SOBIE PEŁNI WŁADZY, WSKAZUJĄC NA MUSSOLINIEGO.

Hitler również przeczy, jakoby przyrzekł tolerować po wyborach rząd Papena. Zobowiązał się on jedynie do popierania gabinetu dopóty, dopóki polityka wewnętrzna i zagraniczna rządu Papena odpowiadać będzie życzeniom narodowych socjalistów. Po **rozumenie z Francją dopóty będzie niemożliwe, dopóki nie zmieni się stanowisko rządu francuskiego.**

Wkońcu **HITLER ZAPRZECZYŁ WIADOMOŚCIOM O PLANOWANYM MARSZU SZTURMOWCÓW HITLEROWSKICH NA BERLIN.**

„W jakim celu mieliśmy maszerować na Berlin, skoro tam już jesteśmy. Sprawa przedstawia się inaczej, Nie o to chodzi, kto pomaszeruje na Berlin, lecz o to, kto będzie zmuszony stolicę opuścić!".

Berlin 20. 8. (PAT). Frakcja socjal-demokratyczna **Reichstagu uchwaliła** dziś zgłosić natychmiast **po otwarciu** parlamentu **wniosek o votum zaufania dla rządu Papena.** Socjal-demokraci wystąpią również z wnioskiem, domagającym się uchylenia wszystkich dekretów, wydanych od czasu utworzenia rządu Papena.

Bohater stratosfery

zadowolony z wyników swej podróży

Rzym, 28. 8. (PAT.) Gondola prof. Piccarda na krótko przed lądowaniem uderzyła o wzgórze Cavallero, ale nie została uszkodzona. Prof. Piccard ma wygląd zmęczony, ale jest najzupełniej zadowolony ze swojej podróży, która udała się całkowicie. Instrumenty obserwacyjne, jakie zabrał ze sobą uczony funkcjonowały świetnie. Na spotkanie prof. Piccarda wyszły władze lokalne. Następnie samochodem odwieziono gondolę do Senzano.

Zgon Matki p. Wojewody Pomorskiego

śp. Franciszki Kirtiklisowej

W dniu wczorajszym na oddziale chirurgicznym szpitala garnizonowego w Toruniu zmarła Matka p. Wojewody Pomorskiego, śp. Franciszka Kirtiklisowa.

Śmierć śp. P. Kirtiklisowej nastąpiła po długotrwałej kilkumiesięcznej chorobie.

Cios, który okrył żałobą Pana Wojewodę Pomorskiego i Jego Rodzinę, wywołał żywe współczucie na całem Pomorzu, gdzie P. Wojewoda Kirtiklis zaskarbił sobie szczerą sympatję u wszystkich warstw społeczeństwa.

Łącząc się z tym powszechnym żalem, Redakcja i Wydawnictwo naszego pisma składa Panu Wojewodzie wyrazy głębokiego współczucia.

Powrót ministra Zaleskiego

Warszawa, 20. 8. (PAT.) W dniu wczorajszym przybył tu p. minister spraw zagr. Zaleski.

Zgon zasłużonego organizatora gospod.

Przed paru dniami zmarł nagle w Karlowych Varach w wieku lat 57 śp. Stanisław Lubomirski, jeden z najczynniejszych działaczy na polu przemysłowem w Polsce. Śp. Stanisław Lubomirski odznaczony był komandorją orderu Polonia Restituta.

Triumf Polski za oceanem

Rekordowe wyniki naszych zawodników na międzynarodowych zawodach w Chicago

Chicago, 20. 8. (PAT.) W Chicago rozegrane zostały wielkie międzynarodowe zawody lekkatletyczne z udziałem szeregu olimpijskich reprezentacyj lekkoatletycznych.

POLACY OSIĄGNĘLI W ZAWODACH OLBRZYMI SUKCES, ZAJMUJĄC CZTERY PIERWSZE MIEJSCA.

Bezwątpienia najcenniejszym jest **REKORD ŚWIATOWY POBITY PRZEZ WEISSÓWNĘ. Weissówna zrehabilitowała się zupełnie za porażkę —w Lon Angelles.** Pierwsze miejsce zajęła i zdobyła rekord względnie łatwo.

Walasiewiczówna jeszcze raz podkreśliła, że jest najszybszą kobietą świata. W Chicago zwyciężyła łatwo na 100 i 200 metrów, bijąc w tej samej konkurencji rekord światowy.

Największe zainteresowanie wywołał **bieg na 5000 m.** ze względu na pojedynek pomiędzy Kusocińskim, Leitinenem i Amerykaninem Hillem. **Zwyciężył dość pewnie Kusociński,** chociaż czas osiągnięty przez niego jest stosunkowo słaby. Drugie miejsce zajął Amerykanin Hill. Leitinen wbrew przewidywaniu nie odegrał żadnej roli, gdyż odpadł w pierwszej połowie biegu.

Poziom zawodów był bardzo wysoki. — Świadczą o tem dwa nowe **rekordy świata** i cztery wyrównane. Techniczny wynik zawodów przedstawia się następująco: bieg na 100 metrów: pierwsza **Walasiewiczówna** w czasie 11,4. Rekord światowy wyrównany. Bieg na 200 m.: pierwsza **Walasiewiczówna** 24,1. Nowy rekord świata. W dysku **Weissówna** zajęła pierwsze miejsce ,bijąc rekord światowy, ustanowiony na Olimpjadzie przez Copeland. blisko o jeden metr. **Wynik Weisówny wynosi 41.20.** Według miary amerykańskiej Weissówna rzuciła na 137,3 i ¾ stóp. 100 metrów: pierwszy Metkał (Stany Zjedn.) w czasie 10,3. Rekord światowy wyrównany, drugi Borchmayer (Niemcy), trzeci Salvietti (Włochy) 200 metrów: pierwszy Borchmayer w czasie 21,2. Rekord świata wyrównany. 110 m. przez płotki: pierwszy Percy Beard (Ameryka).

Polska krajem spokoju i ładu

Kilka porównań

Już latem zeszłego roku, gdy światem wstrząsać poczęły coraz gwałtowniejsze kataklizmy finansowe, — Polska przedstawiała imponujący obraz kraju, w którym panował **niezmącony spokój**. Pamiętamy te miesiące, tygodnie i dni, z których każdy przynosił z zagranicy hjobową wieść: — to załamywał się angielski funt szterling, — to znów dolar amerykański tracił urok swej niewzruszoności, — to goldmarka niemiecka dewaluowała się z zawrotną szybkością — to korony państw skandynawskich traciły część swej wartości, a na giełdach Austrji, Bułgarji, Grecji i t. d. krążyło coraz groźniejsze słowo: niewypłacalność...

Pamiętamy również dojmujące następstwa tych wstrząsów: kasy bankowe zamknięte, wkłady oszczędnościowe miljonów ciułaczy niewypłacane, bankructwa najpotężniejszych instytucyj finansowych, restrykcje dewizowe pospiesznie zarządzane przez różne rządy, paniczna ucieczka od walut, chaotyczne krążenie zapasów złota w kraju, wyrzekanie się parytetu złota i t. d.

A tymczasem u nas w Polsce przez cały okres trwał **niewzruszony spokój, niezmącony i swobodny ruch wymiany towarów i walut**. Nie zostało wydane **ani jedno zarządzenie represyjne**, ograniczające kogokolwiek, — nie zjawiła się **ani jedna przeszkoda** dla obywatela państwa w dysponowaniu wartościami materjalnemi.

Imponujący ten obraz, który daliśmy światu wtedy, kiedy najmocniejsze — zdałoby się, — i najstarsze waluty wciągnięte były w wir przesileniowy, — jest **stałym objawem i stałą cechą naszych stosunków nietylko w dziedzinie finansowej**. W jakąkolwiek sferę życia publicznego spojrzymy i zestawimy stan, w jakim się znajdują obce państwa w porównaniu z Polską, — stwierdzimy z dumą, jak bardzo dalekie od nas są te groźne i wyczerpujące wstrząsy, które gdzieindziej tak gwałtownie wydobywają się na powierzchnię życia.

Dotyczy to zarówno dziedziny **wzajemnych ustosunkowań politycznych między państwami**, jak i **wewnętrzno-politycznych stosunków** w obrębie szeregu państw.

W chwili obecnej istnieją — na szczęście w bardzo od nas odległych rejonach świata — **dwa ogniska zapalne**, z których pokojowi zagraża wciąż groźne niebezpieczeństwo. Krwawe zapasy w Mandżurji, **walka między Chinami i Japonją** o władzę nad zasobnym w bogactwa naturalne krajem, wciągają w orbitę szereg państw, pośrednio zainteresowanych tem, która z walczących stron zdzierży pola na terenie mandżurskim.

Tak samo i drugie ognisko zapalne, umiejscowione w południowej Ameryce, **walka między Boliwją a Paragwajem** — również wynikła z przyczyn ekonomicznej natury, bo z obustronnej dążności władania nad olbrzymiemi a niewyzyskanemi terenami naftowemi, — wciąga również w sferę pośredniego udziału szereg innych, wynikiem tej wojny zainteresowanych państw.

A w tej samej chwili, kiedy płoną na świecie dwa zarzewia wojny, a w jednem z nich nasz wschodni sąsiad jest jaknajżywiej zainteresowany, — **Polska w tym właśnie momencie daje światu przykład najpoważniejszych intencyj i tendencyj pokojowych**: — podpisuje dokument, wyłączający z wszelkich możliwości wojnę jako rozjemcę sporów międzypaństwowych, — podpisuje z Sowietami pakt o nieagresji.

Czyż trzeba bardziej charakterystycznego przykładu nawskroś pokojowej polityki, jaką prowadzi Polska? Wyraz „pacyfizm" jest na ustach ludzi, którzy w salonach i redakcjach pism zachodnio-europejskich chętnie deklamują o swych „pokojowych", „antiwojennych" **nastawieniach**, a właśnie Polskę najchętniej szkalują i pomawiają o rzekome „imperjalistyczne", czy też „militarystyczne" zapędy.

Deklamacjom tym Polska przeciwstawia — **fakty**.

Dyplomacja polska poprzez szereg najprzeróżniejszych przeszkód wiedzie ideę pokoju do bezpiecznego portu. Polska stwarza **fakty dokonane**, odsuwając od świata widmo wojny nie pustemi frazesami „pacyfistycznemi", lecz szeregiem **obowiązujących i realnie zasady pokoju ujmujących dokumentów i zobowiązań**.

Jeśli to, co w szeregu państw widzi się w dziedzinie stosunków wewnętrznych, zestawimy z tem, co w tej dziedzinie rozgrywa się **w Polsce**, — wówczas jeszcze głębiej zrozumieć można, jak błogosławione są skutki tej **stabilizacji stosunków**, jaka u nas od przeszło 6-u lat zapanowała.

Spójrzmy bowiem na to, co rozgrywa się w Niemczech czy w Hiszpanji czy choćby w Stanach Zjednoczonych.

Niemcy przechodzą przez paroksyzm najstraszniejszego **teroru politycznego**, sięgającego rozmiarów typowej wojny domowej. Rewolwer, bomba, nóż — są rozjemcami między partjami politycznemi, między skrajnościami poglądów lewicy i prawicy. Władza wykonawcza leży w ręku cienkiej warstwy junkierskiej. Parlament doprowadzony został do paraliżu. Natomiast instynkty nienawiści doszły niemal do zenitu. Wszystko to zaś kłębi się właśnie w okresie depresji gospodarczej, w dobie rosnącego do gigantycznych rozmiarów deficytu budżetowego, w obliczu miljonowych rzesz bezrobotnych...

Obraz Hiszpanji — to widok płonących kościołów, to raz poraz wybuchające walki bratobójcze, to kraj pokryty siecią spiskową i przepełnionemi więzieniami. Po wypędzeniu Burbonów państwo nie może jednak znaleźć punktu równowagi wewnętrznej, — rząd republikański nie jest w stanie zapewnić sobie spokoju ze strony podziemnie działających żywiołów.

A wreszcie: — czyż nie jest to wręcz zawstydzające widowisko, dane przez Waszyngton, gdy na weteranów wojny światowej, na inwalidów i tych, co krwawili się pod Arras czy nad Sommą — wysyła się bataljony policyjne, walczące z uczestnikami wojny światowej zapomocą bomb łzawiących i pałek gumowych?

Na tle tego wszystkiego — zobaczmy polską sytuację wewnętrzną. **Spokój i ład**, cechujący nasze położenie **wewnątrz** kraju i nawskroś **pokojowa polityka**, prowadzona przez Polskę **na zewnątrz**, — te dwie zasadnicze, olbrzymio pozytywne cechy polskiej rzeczywistości.

Wtedy, gdy na dwóch punktach świata rozgrywają się zapasy wojennej namiętności, — Polska czyni największy wysiłek, by wreszcie doprowadzić do podpisania dokumentu o pokojowem znaczeniu ze wschodnim sąsiadem.

Wtedy, gdy na zachodniej naszej granicy wre wojna domowa, — gdy zarówno tam jak i gdzieindziej kraj wstrząsany jest krwawą walką o obalenie ustroju republikańskiego, — gdy w największej demokracji świata na bohaterów wojny idzie się z bombami łzawiącemi i pałkami gumowemi, — **w Polsce trwa niczem niezamącony spokój i praca.**

Gdy przed 6-u laty Marszałek Piłsudski przerwał upokarzający okres rządów partyjnych, a przed dwoma laty zdławił odruch, zmierzający do nawrotu do tych ponurych czasów, — stworzył on zarazem **warunki takiej stabilizacji stosunków, które umożliwiają Polsce zarówno prowadzenie pokojowej polityki na zewnątrz, jak i spokojną pracę mas wewnątrz kraju**, choćby im nawet przyszło przeżywać tak ciężkie czasy, jak obecny kryzys gospodarczy.

W zestawieniu z tem, co widzi się poza Polską, **skuteczność tej stabilizacji stosunków** przejawia się dopiero w całej pełni.

Nad trumną ś. p. Prezydentowej Mościckiej

Cała Polska jednoczy się w ostatnim hołdzie

Cała Polska w żalu powszechnym i głębokiem współczuciu złączyła się z P. Prezydentem Rzeczypospolitej po śmierci Jego Małżonki. Wiadomość o Jej zgonie wszystkie pisma podały w obwódkach żałobnych, poświęcając Jej pamięci i ofiarnemu życiu obszerne artykuły. Okrutny cios, jaki spotkał P. Prezydenta Mościckiego wzbudził tem głębszy żal i serdeczniejsze współczucie, że w okresie piastowania Najwyższego Urzędu w Państwie,

P. Prezydent już po raz trzeci nawiedzony jest żałobą: w r. 1927 stracił On syna Franciszka, a wkrótce potem zięcia inż. Tadeusza Zwisłockiego, dyr. fabryki w Mościcach.

W pośmiertnem wspomnieniu „Gazeta Polska", pisząc o wielkiej pracy ś. p. Michaliny Mościckiej, podnosi Jej ofiarną i pełną poświęcenia pracę, składaną już od wczesnej młodości na ołtarzu sprawy narodowej. **„Jako dwudziestoletnia działaczka niepodległościowa** — czytamy — **nosiła w koszyku bomby, bo nieustraszona i wierna tradycjom rodzinnym — służyła sprawie.** Tak wychowywała córkę, tak wychowywała synów.

Marszałek Piłsudski szczególnie serdecznie zawsze mówił o ś. p. Zmarłej Nazajutrz po powołaniu prof. Mościckiego na najwyższy Urząd w Rzeczypospolitej Marszałek Piłsudski na zapytanie o szczegóły znajomości z prof. Mościckim, odpowiedział:

Znam prof. Mościckiego od bardzo dawna i nieraz w mem życiu, podróżując po świecie, zawadzałem o niezwykle gościnny i serdeczny jego dom.

Przyjemnie mi jest zaznaczyć, iż w mojem tułaczem nieraz życiu, jakie pędziłem w młodym zupełnie wieku, dom pp. Mościckich był dla mnie jednem z przyjemnych odetchnień, które tem mi jest droższe we wspomnieniach, że **wewnętrzna wysoka kultura gospodarzy, nabyta przez wychowanie prawie w jednakowych ze mną warunkach, przypominała mi nieraz stracone już wówczas dla mnie życie w rodzinnem cieple".**

W chwili, gdy Wolą Zgromadzenia Narodowego, prof. Mościcki objął Najwyższą Władzę, małżonka jego była cierpiąca. Z tego też powodu odłożono wówczas nawet uroczystość zaprzysiężenia Prezydenta, gdyż prof. Mościcki zmuszony był udać się do boku swej żony, do Lwowa. W związku z tem, Marszałek Piłsudski zakończył ówczesne swoje oświadczenie następującym zwrotem, — tchnącym szczególnem ciepłem i serdecznością:

„Z przykrością dowiedziałem się, iż p. Mościcka, nadzwyczaj miła i serdeczna kobieta, jest obecnie chora, co sprawia, że nowowybrany Prezydent, gdy wybór tak go zaskoczył, pierwsze swe kroki musi poświęcić chociażby krótkiej opiece nad chorą żoną.

Ku swemu, a i mojemu żalowi, Prezydent Mościcki przez pewien czas będzie zmuszony urzędować, nie mając przy sobie swej długoletniej towarzyszki życia".

Niestety, okrutny cios pozbawił P. Prezydenta Wiernej Towarzyszki — już na zawsze.

* * *

Przez cały dzień wczorajszy napływały do Spały i na Zamek kondolencje ze wszystkich stron Polski i zagranicy. P. Prezydentowi złożyli wyrazy współczucia cały korpus dyplomatyczny, wybitni przedstawiciele państw obcych. Depesze kondolencyjne nadeszły ze wszystkich stolic świata. Jednocześnie w sali zamkowej, gdzie spoczywały zwłoki ś. p. Prezydentowej przez cały dzień, przesuwały się tłumy osób, które składały ostatni hołd Zmarłej.

Dziś w sobotę w godzinach rannych odbędzie się w Katedrze św. Jana nabożeństwo żałobne. Bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się eksportacja zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowskim.

Triumfujący Hindenburg i zawiedziony Hitler

Rozgrywka, która jeszcze nie skończyła się

Hindenburg zatrlumfował narazie nad Hitlerem — tak pokrótce można scharakteryzować sytuację polityczną w Niemczech. Po ostatniej konferencji, na której wódz hitlerowców pozował na Mussoliniego, gwiazda **Adolfa przybladła.** Sam nawet w rozesłanym komunikacie do prasy tłumaczy się, dlaczego upominał się o niepodzielną władzę. Dziś i ten komunikat stał się już piosenką przeszłości. Rozgrywa się bowiem akt drugi, akt, w którym Hitler musi trzymać się w cuglach, aby swój dotychczasowy **nimb i sławę utrzymać i nie stracić,** aby odegrać się przy najbliższej sposobności.

W ostatnich dniach ukazała się w języku angielskim pióra E. Lengyela książka, studjum psychologiczne o wodzu hitleryzmu p. t. „Hitler". Warto choć pokrótce zapoznać się z jej treścią, aby osądzić w przybliżeniu, czy Hitler spełni pokładane w nim nadzieje przez masy niemieckie i czy potrafi **rozegrać walkę o władzę w Rzeszy, o władzę dla siebie.**

Emil Lengyel zebrał wszystkie **pro i contra Hitlera,** analizuje wnikliwie stosunki polityczne w „hitlerowskich" Niemczech i dochodzi do przekonania, że **Hitler jest szarlatanem.** „Na platformie — mówi p. Lengyel — Hitler jest **arcyprzebiegłym kameleonem,** obdarzonym sporą dozą magnetycznego uroku, którym działa jak w **„transie" na hipnotyzowaną publiczność.** Ale jego „oracje" (przemówienia) **są pozbawione głębszej myśli i rzadko kiedy ktoś z jego słuchaczy wie, gdzie się koń czy obłąkany apostół, a rozpoczyna komedjant".**

Zdumiewająca karjera życiowa Hitlera — jest zdaniem obserwatorów angielskich — **psychologiczną zagadką:** Hitler zrobił sobie nazwisko — mówi p. Lengyel — i nawet gdyby zniknął z niemieckiej **sceny politycznej, jutro ma zapewnione miejsce w historji.** Choćby tylko, jako „curiosum" psychologiczne. Widzimy młodego robotnika austrjackiego — pisze autor „Hitlera" — który wyrywa się z niskiego środowiska i dąży do Monachjum, idzie na wojnę, zostaje kapralem i w bawarskim chaosie po wojnie, **wykorzystuje konjunktury, które w kilka lat potem doprowadzają go na wyżyny dyktatorskiej władzy w Niemczech.**

W dalszym ciągu analizy charakteru Hitlera p. Lengyel rzuca takie ciekawe uwagi: „Hitler jest człowiekiem niewykształconym, nie okazuje **szacunku dla intelektu i kieruje się wyłącznie niemal instnieją, jako swem „cicerone" życiowem.** Kiedy odkrył w sobie zdolności magnetyczne w czasie, gdy stawiał pierwsze kroki na platformie, w roli mówcy publicznego po wojnie, wykorzystał dar ten w pełni, jako środek oddziaływania na tłumy. **„Hitler nieuleczalnym pozerem** — mówi p. Lengyel — co więcej **bierze dziś swą pozę za prawdę, ale jest faktem** — kończy p. L. — że Hitler nie posiada w sobie żadnych warunków **na męża stanu i że będzie zdetronizowanym bożkiem,** gdy Niemcy powrócą do zdrowia i rozumu".

Narazie Hitler działa jeszcze, konspiruje i grozi. Nim stanie się zdetronizowanym bożkiem, jak przepowiada mu angielski pisarz, nie **zawaha się zapewne stoczyć nowego boju o władzę.** Niedawno się dał podejść, **wystrychnięto go na dudka,** lecz pytanie, czy nie odegra się, nie zatriumfuje nad Hindeburgiem, jest **pytaniem na czasie.** Wszystko bowiem w Niemczech jest dzisiaj możliwe, tak samo, jak możliwym był obecny tirumf Hindeburg-Papen, sukces, który może na pewien czas tylko ustabilizować stosunki polityczne w Rzeszy.

Trudności gospodarcze Gdańska

Pokutują za własne winy

Prasa gdańska zamieściła komunikat Senatu Wolnego Miasta w sprawie powstałych trudności gospodarczych i środków zaradczych, jakie mają przedsięwziąć władze gdańskie. Środki te są bardzo różnorodne i skomplikowane, mianowicie. Gdański Urząd Statystyczny otrzymał polecenie dostarczenia ścisłych danych, dotyczących obrotów handlowych między Gdańskiem a Polską; Senat gdański wszczął usilną propagandę turystyczną, zwłaszcza w Niemczech, aby wyrównać ubytek przyjezdnych z Polski; aby usunąć praktykowane w Polsce rewizje towarów gdańskich, Senat zamierza domagać się jak najszybszego rozstrzygnięcia wniesionych w tej materji skarg do Genewy **celem wyjaśnienia sytuacji prawnej Gdańska;** Senat zamierza zmobilizować akcję szerokiego **zbytu towarów gdańskich, poza granicami celnemi.** Pozatem rozpatrywano rezolucje t. zw. Notbund der Erverbstaende w sprawie zasadniczej zmiany **podstaw prawnych stosunków polsko-gdańskich.** W tej sprawie Senat nie dążył jednakże do stanowczych konkluzyj, ponieważ uważa, że można jeszcze osięgnąć odprężenie stosunków gospodarczych z Polską.

Tyle zabiegów i optymistycznych zachodów w sferze projektów. A rzeczywistość? — Ta się przedstawia **nieco gorzej.** Wystarczy stwierdzić, iż wskutek zaostrzonej sytuacji gospodarczej ilość bezrobotnych pracowników kupieckich w Gdańsku wzrosła **w roku bieżącym o 50 proc.** Dla porównania dodać należy, iż w roku ubiegłym, mimo kryzysu, wzrost liczby bezrobotnych tej kategorji wynosił okrągło **10 razy mniej.** W ten sposób wygląda cena płacona przez społeczeństwo gdańskie za antypolską politykę władz Wolnego Miasta.

Przygotowania do akcji budowlano-mieszkaniowej

Okólnik ministra spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych wydał do wszystkich wojewodów okólnik, w którym wskazuje, że panujący zastój w budownictwie i przemyśle, bezrobocie oraz niezaspokojone potrzeby mieszkaniowe nakazują władzom państwowym i samorządowym **podjęcie energicznych kroków i użycie wszelkich dostępnych sposobów dla ożywienia ruchu budowlanego.**

Ograniczone środki finansowe, brak odpowiednich planów, oraz inne względy zmuszają narazie do ograniczenia akcji budowlanej do miast większych, w których bezrobocie lub potrzeby mieszkaniowe są znaczne. Dla podjęcia szerszej akcji niezbędne jest uzyskanie **odpowiednich terenów budowlanych,** należących do skarbu państwa, a położonych w granicach administracyjnych gmin wiejskich lub w sferze interesów mieszkaniowych miast.

Wobec tego, że przed przystąpieniem do budowy należy przygotować odpowiednie plany techniczne, minister spraw wewnętrznych zwraca się do wojewodów o osobiste energiczne współdziałanie w tej sprawie, w porozumieniu z innemi władzami państwowemi, oraz o wydanie odpowiednich zarządzeń, aby wszystkie dane były opracowane szybko, wyczerpująco i dokładnie i nie wymagały dodatkowych wyjaśnień, wstrzymujących zamierzoną akcję.

Przedewszystkiem niezbędne są ministerstwu spraw wewnętrznych następujące dane: 1) plany sytuacyjne (w skali od 1:500 i do 1:5000) wszystkich terenów państwowych, przydatnych dla celów budowlano-mieszkaniowych, a znajdujących się nietylko w zarządzie ministerstwa spraw wewnętrznych, lecz również w zarządzie ministerstwa spraw wojskowych lub innych ministerstw; na planach tych ma być podana możliwie dokładna wielkość powierzchni, 2) plany orjentacyjne (w skali od 1:10000 i do 1:25000), wskazujące położenie terenów w stosunku do istniejących ulic i innych urządzeń miejskich, oraz w stosunku do granic administracyjnych gmin miejskich, oraz do granic sfer interesów mieszkaniowych miast; 3) zwięzły opis techniczny terenu, stwierdzający, że odnośne tereny są przydatne dla celów budowlano-mieszkaniowych pod względem wielkości powierzchni, położenia w stosunku do arteryj komunikacyjnych i innych urządzeń miejskich (kanalizacyjnych, wodociągowych, oświetleniowych itp.), pod względem nośności gruntu nasłonecznienia łatwego odwodnienia, odprowadzenia wód użytkowych, zaopatrzenia w wodę do picia i inne niezbędne inwestycje.

Dane powyższe przedstawić należy ministerstwu spraw wewnętrznych najpóźniej do dnia 23-go sierpnia rb. W razie braku odpowiednich terenów państwowych pożądanem byłoby wskazanie terenów, nadających się na omawiany cel, a stanowiących własność związków komunalnych.

Tajemnica czystej zdrowej cery..? niezrównane MYDŁO HERBA

Z Rady Ministrów

W dniach najbliższych spodziewany **jest powrót** z urlopów kilku ministrów. W związku z tem w przyszłym tygodniu przewidziane **jest** posiedzenie Rady Ministrów.

Manifestacja narodowa Polonji amerykańskiej

Wychódźtwo polskie w St. Zjedn. przygotowuje olbrzymią manifestację narodową w dn. 21 bm. w święto zwycięstwa oręża polskiego dla uczczenia wymarszu kadrówki, bitwy pod Warszawą i rocznicy powstania armji polskiej w Ameryce. Obchód odbędzie się w stadjonie. Wezmą w nim udział wybitni mówcy amerykańscy. Odczytane zostanie orędzie prezydenta Hoovera.

Gdańskie praktyki celne

przed komisją Ligi Narodów

W Genewie rozpoczęły się obrady komisji ekspertów neutralnych, mających wydać opinję w sprawie polsko-gdańskich sporów celnych, a w szczególności w sprawie t. zw. bieżnego obrotu uszlachetniającego gdańskiego, w sprawie kontyngentów gdańskich i ich nacjonalizacji, oraz w sprawie polskiego wniosku z 15 września ub. r., dotyczącego niesubordynacji gdańskich władz celnych.

Opinję w sprawie obrotu uszlachetniającego ma wydać jeden tylko ekspert, a mianowicie p. Fattinger, inne sprawy rozważane będą przez komisję, składającą się z 3-ch ekspertów, a mianowicie węgra p. Fattingera, luksemburczyka p. Calmes i holendra p. Nederbragt.

Opinje rzeczoznawców, które będą stanowiły podstawę do wydania odnośnych decyzyj Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, powinny *położyć kres praktyce gdańskich władz celnych,* które uniemożliwiają ministerstwu skarbu wykonywanie przysługujących mu na zasadzie istniejących zobowiązań międzynarodowych praw zwierzchniczych w stosunku do gdańskiej dyrekcji celnej.

Dzieci polskie z Niemiec na kolonjach w kraju

Na kolonjach letnich, zorganizowanych przez towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech, znajduje się obecnie około 4.000 dzieci, w tem 2.000 dzieci polskich z Niemiec, resztę zaś stanowią dzieci z Górnego Śląska.

Dzieci rozmieszczone są na kolonjach zbiorowych na całym terenie Rzeczypospolitej i pozostaną na nich do końca września. Oprócz celu odpoczynkowego kolonje te mają za zadanie ściślejsze nawiązanie łączności między dziećmi polskiemi, zamieszkałemi na obczyźnie, a Macierzą.

Wyjazd Ks. Prymasa do Danji

J. Em. ks. Prymas Hlond wyjechał z Poznania do Kopenhagi na Kongres Eucharystyczny w towarzystwie ks. kapelana Wojciechowskiego. Po Kongresie ks. Prymas zwiedzi osie dla wychodźców polskich w Danji.

Słowiański front w obronie polskiego morza

Znamienny głos pisma czeskiego

Praskie „Narodni Listy" ponownie zamieszczają wstępny artykuł, poświęcony polskiemu morzu, zapatrując się na rzecz ze słowiańskiego punktu widzenia, wskazując na to równocześnie, że **dostępów do morza musi bronić cała Słowiańszczyzna.**

Cały polski naród — piszą „Narodni Listy" — **czuwa na straży morza i polskiego wybrzeża.** Niedawne uroczystości gdyńskie i słowiańska miłość do morza jest tego wymownym dowodem. Wszystkie stronnictwa energicznie odrzucają niemieckie zakusy i próby wymuszenia rewizji traktatów pokojowych i zgodnie podkreślają, że naród polski nie może się wyrzec ziemi, która etnograficznie należy do Polski, która zabezpiecza państwu polskiemu dostęp do morza a temsamem niezależność gospodarczą. **Kto w tej sprawie idzie przeciwko Polakom z Berlinem, ten bardzo źle przysługuje się interesom Czechosłowackiej Republiki.** My (Czesi) mamy specjalny **interes w rozwoju Gdyni,** która zabezpiecza nam wolną drogę do przenikania na rynki państw północnych i bałtyckich a jest to w przyszłości droga o wiele dogodniejsza i korzystniejsza niż droga **przez Hamburg i Szczecin. Nasze realne interesy nie pozwalają, abyśmy stawali po boku wrogów polskiego Pomorza i polskiego morza, które jest morzem słowiańskiem a więc i naszem morzem.**

Jeśli dopuścilibyśmy — pisze dalej organ praski — do rewizji traktatów pokojowych, to oznaczałoby to początek ustępstw w kwestji ich nietykalności, której i my nieustępliwie bronimy. Dziś jest Pomorze, jutro są granice czechosłowacko-węgierskie a potem nie łatwo będzie zatrzymać [illegible] zapoczątkowany w Paryżu w r. 1919".

Musimy zawsze — kończą „Narodni Listy" uświadamiać sobie, że nie **może to** być dla nas żadną korzyścią, jeśli zniszczona będzie Polska, tak, jak nie byłoby korzyścią dla Polski, gdyby nam się źle powodziło. I dlatego **w obronie Pomorza i dostępu Polaków do Bałtyku stoimy po stronie Polski, a każdą próbę osłabienia Polski uważamy jako czyn wrogi skierowany i przeciw naszej republice".**

Niedawno w tym samym duchu pisał również organ czechosłowackiej narodowej demokracji **„Morawsko - Slessky Dennik".** Z głosów tych wynika, że opinja czechosłowacka zaczyna orjentować się trzeźwo i interesuje się coraz więcej polskiem morzem.

16 kilometrów nad ziemią

Szczegóły dwunastogodzinnego lotu prof. Piccarda do stratosfery

Drugi lot prof. Piccarda w stratosferę skończył się szczęśliwie. Balon, który start odbył z lotniska Duebendorf pod Zurychem około godz. 5-tej rano, wylądował o godz. 5-tej min. 30 między Veroną i Mentoną w północnych Włoszech.

Przebieg ostatnich przygotowań do lotu był następujący:

Pomiary meteorologiczne wykazały, że wiatr na wysokości 10.000 metrów zmniejszył swą szybkość z 60 — 80 klm. na godzinę na około 50 klm. Kierunek wiatru — wschodni.

W środę o godz. 11-tej w nocy rozpoczęto napełniać wodorem powłokę balonu. Około godziny 4-tej nad ranem balon był wypełniony gazem. Olbrzymia kula unosiła się tuż nad lotniskiem, podtrzymywana za sznury przez żołnierzy. Przymocowano gondolę do balonu i o godz. 4 min. 30 ostatnie przygotowania do lotu były ukończone.

Temperatura była stosunkowo chłodna, łąki pokryte gęstą rosą. Aby uniknąć przesiąknięcia powłoki balonu wilgocią, musiano ją nakryć płachtami brezentowemi. Prof. Piccard, nauczony doświadczeniem pierwszego lotu, kiedy w ciągu 10 minut balon jego znikł z oczu obserwatorom, chciał tym razem wznosić się powoli, aby móc dokonywać obserwacyj w rozmaitych wysokościach.

Prof. Piccard odbył krótką konferencję z dziennikarzami, oświadczając, iż wybrał Zurych, jako miejsce startu ze względu na duże ułatwienia techniczne i korzystne warunki klimatyczne. Podczas lotu prof. Piccard zainstalował w gondoli radjostację, zapomocą której utrzymuje łączność z czterema samochodami, zaopatrzonemi również w radjostację.

O godz. 4 min. 52 prof. Piccard wcisnął się przez wąski otwór do wnętrza aluminjowej gondoli.

— Serdeczne podziękowania dla tych wszystkich, którzy mi pomagali i do widzenia — padły ostatnie słowa z ust uczonego, znajdującego się już w gondoli. Obecni na lotnisku odpowiedzieli chórem:

— Do widzenia.

Po prof. Piccardzie wszedł do kabiny jego asystent, inżynier Cosyns.

O godz. 5 min. 05 prof. Piccard wydał rozkaz: „Powoli odwiązywać liny".

O godz. 5 min. 7 olbrzymi balon spokojnie i majestatycznie wzbił się prostopadle w powietrze.

Na wysokości kilkuset metrów zauważono, iż balon zawisł jak gdyby nieruchomo w powietrzu. Wówczas zauważono, jak prof. Piccard zrzucił balast. Balon rozpoczął wzbijać się szybko w powietrze. Nowy boczny prąd powietrza popchnął balon na południe, a po 20 minutach od chwili startu osiągnął wysokość 3 do 4 tys.

O godz. 5 m. 15 balon prof. Piccarda wyglądał już jak duża biała kula na niebie.

Podczas startu na lotnisku obecna była rodzina profesora Piccarda, oraz tłumy publiczności, które obliczają na 30 do 40 tysięcy ludzi.

Z drogi swej prof. Piccard wysyłał radjodepesze komunikując o kierunku lotu. Podczas swej podróży, jak poinformował po wylądowaniu przedstawicieli prasy — dokonał szereg pomiarów i badań naukowych.

Grobowy humor wypędzonych weteranów

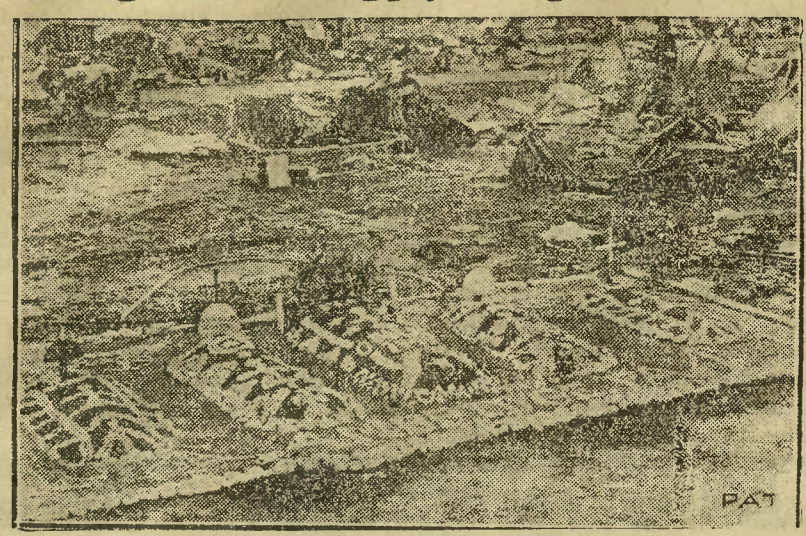

W spalonym na rozkaz prezydenta Hoovera obozie waszyngtońskim b. żołnierzy amerykańskich odkryto pięknie ustrojony „grób" nieotrzymanych zasiłków, otoczony „mogiłami prezydenta Hoovera, b. sekretarza skarbu Mellona i senatorów: Reeda i Davisa, głównych przeciwników wypłacenia weteranom dodatkowych zasiłków.

W łodzi dookoła Europy

Oryginalna podróż Szwedki

Dwudziestoczteroletnia Szwedka, Aina Oederbloum, powzięła oryginalny zamiar dokonania podróży dookoła Europy w małej otwartej łodzi z przyczepnym motorem. W końcu ubiegłego roku wyruszyła ona ze Szwecji i w maju bieżącego roku dotarła, bez żadnego wypadku, do Wiednia. Z Wiednia bowiem płynie Dunajem do Konstancy, następnie Morzem Czarnem do Konstantynopola, dalej przez morze Marmara i Dardanele do Pireusa i Aten.

Dalsza trasa podróży młodej żeglarki biegnie do Wenecji i wzdłuż rzeki Po, oraz północno - włoskiego kompleksu kanałów — do Genui. Stąd znowu wzdłuż wybrzeży na południe do Neapolu i na Sycylję, a dalej na Korsykę.

W dalszej drodze z Korsyki do Marsylji przeżyła śmiała żeglarka niezwykłą przygodę, którą sama nazwała **„najstraszniejszą nocą w swem życiu"**. Na Morzu Śródziemnem istnieją bardzo niebezpieczne prądy, których pokonanie w otwartej łodzi wymaga wielkiej odwagi. Gdy młoda Szwedka miała już za sobą 48 godzin jazdy, łódź jej wpadła w **stado wielkich delfinów. Jeden z delfinów zmiażdżył motor.** Dzielna Aina wciągnęła żagiel, ale gdy wiatr groził łodzi wywróceniem, chwyciła za wiosła i wiosłowała bez przerwy 20 godzin, dopóki ręce jej nie zaczęły krwawić. Noc zapadła. Aina próbuje zasnąć, ale delfiny wciąż uderzają o łódź. Tak spędziła 4 dni na morzu, aż wreszcie **włoska łódź zabrała ją na swój pokład i odwiozła do Nicei.** Nieustraszona Szwedka, wypocząwszy po swej podróży, znowu się puszcza na morze. Ostatnia jej trasa biegnie z Marsylji wzdłuż Rodanu i Renu, a potem przez Morze Niemieckie do ojczyzny.

Wstąp w szeregi LOPP.

Wędrujące koncerty, myśli i czyny

w świetle ostatnich teoryj naukowych

Zgodnie z wynikami ostatnich badań naukowych, jest rzeczą stwierdzoną i pewną, że zarówno obrazy jak i dźwięki odrywają się od ziemi i wędrują po wszechświecie, niesione przez fale świetlne.

Obliczono, iż naprzykład koncert nadany przez radjo przed czterema laty mógłby być obecnie słyszany na gwieździe Alpha Centauri, gdyb yznajdowały się na niej istoty żyjące któreby posiadały odpowiednie aparaty do chwytania fal elektro-magnetycznych wędrujących po kosmosie z szybkością 300.000 km. na sekundę. Ażeby fale takie mogły przebyć przestrzeń dzielącą ziemię od pierwszych mgławic Drogi Mlecznej, podróż taka wymaga dwudziestu pięciu tysięcy lat.

Podobnie dzieje się z obrazami wszelkich rzeczy, na jakie kiedykolwiek padł promień słoneczny. Zarówno fale glosowe, jak i świetlne rozchodzą się we wszystkich kierunkach i trzeba miljonów lat, by doszły do ostatnich granic wszechświata, który stanowi zamkniętą, choć rozszerzającą się nieprzerwanie wielkość przestrzenną.

Szczególne znaczenie posiada fakt iż zgodnie z opinją uczonych, zarówno promienie świetlne, jak i fale Hertza powracają po miljonach lat wędrówki do swego źródła, do pierwotnego punktu wyjścia w przestrzeni. Możemy jednak natrafić na te fale w połowie ich powrotnej drogi, gdyż ziemia razem z całym systemem słonecznym również wędruje z szaloną szybkością wskroś przestrzeni wszechświata Jest rzeczą możliwą, iż w chwili obecnej mijają nas właśnie widoki ziemi z epoki lodowej, których nie możemy jednak pochwycić, ponieważ brak nam odpowiednich przyrządów

Niemniej znamienną teorję wypowiada inna grupa uczonych, którzy na podstawie t zw. mechanicznej struktury umysłu twierdzą, iż myśl nie jest niczem innem, jak tylko nieustanną zmianą umiejscowienia cząsteczek mózgu Cząsteczki te, ulegając ciągłym zaburzeniom, stwarzają napięcie elektro-magnetyczne, podobne do napięcia wytwarzanego przez stacje radjonadawcze.

Możemy zatem przyjąć według wszelkiego prawdopodobieństwa że nietylko współczesne nam koncerty radjowe, oraz świetlne widoki przeszłości, lecz także najintymniejsze pragnienia nasze trwają wieczyście we wszechświecie, by kiedyś w przyszłości ujawnić się wobec pokoleń, rozporządzających bardziej udoskonalonym sprzętem naukowym niż nasz dzisiejszy.

Puder
Mydło
Krem
BEBE Szofmana
od lat przeszło 30 w służbie dziecka.

Nowa kometa

Obserwatorjum Astronomiczne w Królewcu podaje, że zauważono kometę 7-ej wielkości w pobliżu gwiazdy Algola w konstelacji Perseusza.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

29) Przekład autoryzowany z francuskiego

Przedruk wzbroniony

Wraz z rozwojem umysłowym instynkt zanikał. Obecnie odnajdujemy tylko jego słabe ślady. A jednak istota ludzka może rozwijać w sobie ten instynkt, aż stanie się znów zdolna do swobodnego posługiwania się nieomylnym głosem wewnętrznym i wyjdzie z tej próby zwycięsko..."

Czy Malaise wyjdzie zwycięsko z tej próby? Wątpił. Nie znał dotychczas nawet rodzaju zwierzyny, z którą miał do czynienia!

„Czasem miewamy nagle olśnienia, nazywamy to intuicją. W rzeczywistości w ten sposób przejawia się zanikający instynkt. Ale nie pozwalamy mu się rozwinąć, przytłumiamy go logiką, albo dławimy argumentami" x)

Zanikający instynkt Malaise'a pozwolił mu tego rana zobaczyć w morderstwie, dokonanem na manekinie, największą zbrodnię świata... Czyż miałby teraz logiką i argumentami zwalczać własny impuls?

Zapewne nie! Najlepszym tego dowodem był telegram wysłany przed chwilą do Brukseli, zaraz po wyjściu z domu Lecopte'ów. Zawiadamiał w nim policję brukselską, że ważna sprawa zatrzymała go w małej dziurze prowincjonalnej prosił, aby przysłano mu tam jego pocztę.

Inspektor nie łudził się ani przez chwilę, aby zadanie jego było łatwe. Trudności były olbrzymie. Trzeba było dowieść, że Leon Lecopte został zamordowany (co do tego Malaise nie miał najmniejszych wątpliwości) trzeba było zbadać przeszłość rodziny Lecopte i Charon — przejrzeć ich tajemnice, dotrzeć do mauzoleum ich wspomnień. W rannych godzinach inspektor, mimo chwalebnych zamiarów kierowania się instynktem, zadawał sobie wielokrotnie pytanie, czy nie zapuścił się w dziedzinę fantazji, dzięki różnym dziwnym okolicznościom, ale zniknięcie manekina na werandzie Lecopte'ów dostarczyło mu nowego realnego dowodu. Narazie musiał się zadowalać tego rodzaju dowodami.

Miał ich cztery, może pięć.

Primo: conajmniej dziwny sposób, w jaki Hammerer wszedł w posiadanie manekina; pośpiech i chęć pozbycia się go za cenę, która musiała krwawić serce kupca można było wytłumaczyć obawą, że będzie musiał zwrócić manekina, lub że oskarżą go o kradzież.

Sekundo: kradzież u Bradicte'a. Dziwna kradzież, której sprawca nie liczył na żaden zysk: faktem było, że nie ruszył ani pieniędzy, ani towaru. Wybił szybę i porwał tylko manekin. Coprawda spłoszył go Bradict. Gdyby nie to, byłby wybrał może przedmiot mniejszy i większej wartości.

Tertio: morderstwo dokonane na manekinie, a właściwie uszkodzenie go i zostawienie na szynach kolejowych. Gdyby nie poprzednie dowody, jakiś optymista mógłby to uważać za żart w bardzo złym guście. Inspektor widział w tem chęć zniszczenia pamiątki, przejaw nienaturalnej nienawiści, której nie zaspokoiła nawet śmierć, a właściwie morderstwo; zdawało się, że przez dziwną zapamiętałość gotowano manekinowi straszny koniec, na który chętnie skazanoby żywą istotę, którą wyobrażał...

Quarto: zniknięcie manekina z werandy Lecopte'ów. Zniknięcia tego nie można było inaczej wytłomaczyć jak chęcią odzyskania drogiej pamiątki, lub usunięcia jedynego dowodu, który w odpowiednim czasie mógłby przedstawić Malaise.

Quinto: przekonanie pana Lecopte'a, że manekin zniknął nazajutrz po śmierci jego syna; Laura Charon wytłumaczyła to odruchem humanitarnym, ale nie należało całkowicie jej wierzyć.

Inspektor zatarł z zadowoleniem ręce:

A teraz... Kto to zrobił?

Myślał o ostatniem zniknięciu manekina.

Wspomniał cztery osoby: bezbarwną, nieprzeniknioną twarz Ireny, ponurą, patetyczną Laury i pomarszczoną, ruchliwą Irmy Trachet, okrągłą, jowjalną Armanda Lecopte'a.

Widząc jak ten ostatni wychodzi z piwnicy, Malaise przypomniał sobie odpowiedź, której udzieliła mu Laura Charon.

„Co do Armanda, powiedziała, zajmuje się on sprzedażą samochodów w Brukseli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

x) Edgar Wallace: „Duże szpilki".

Samoloty niemieckie nad Pomorzem

Źle mogą się skończyć prowokacyjne raidy i wywiady

Od dłuższego czasu można było obserwować wypady i harce samolotów niemieckich bądź nad terenem Pomorza, bądź w pobliżu granicy polsko-niemieckiej. Zwłaszcza w okresie mies. lipca raidy samolotów niemieckich były szczególnie ożywione. Niewątpliwie miało się wtedy do czynienia z powietrzną niemiecką propagandą wyborczą, która bezceremonjalnie, gwałcąc obowiązujące umowy, starała się na terenie Pomorza odegrać pewną rolę. Poniżej podajemy dokładne dane o tych przelotach.

Dnia 19 lipca b. r. o godz. 16,50 zauważono w Mokrzcu po stronie polskiej samolot, który przeleciał granicę z Niemiec do Polski. Wymieniony samolot leciał z Mokrzca w kierunku Mierzynka i następnie w Muchocinku pomiędzy kamieniami granicznemi 307—310 o godzinie 17-tej przeleciał do Niemiec. Przypuszczalna wysokość 1.500 mtr.

Stwierdzono, iż był to jednopłatowiec, oznaczony literą „D" Nr. 660.

W tym samym dniu zauważono o godz. 18 drugi samolot niemiecki w Międzychodzie, który leciał w kierunku Kolno, Międzychód, Gorzyn, Dormowo i pomiędzy kamieniami granicznemi Nr. 007—009, przeleciał o godz. 18 min. 10 do Niemiec. Przypuszczalna wysokość do 1.000 mtr. Stwierdzono, iż był to jednopłatowiec o 3-ch śmigłach oznaczony literą „D" Nr. 1720.

Dn. 19 lipca o godz. 16,40 przeleciał jednopłatowiec niemiecki na wysokości 100 m. granicę z Niemiec do Polski nad promem Martensa, położonego na Noteci 1.500 mtr. na północ od m. Rosko, pow. Czarnków. Samolot ów przyleciał z kierunku północnego z m. Neuhofen (Niemcy), zaś po przekroczeniu granicy skierował swój lot w kierunku południowo-zachodnim w stronę m. Miały, położonej przy szlaku kolejowym Wronki — Drawski Młyn. Na skrzydłach miał literę „D" i Nr. 5565.

W dniu 24 lipca zauważono w m. granicznej Wiktorówko szybujący wzdłuż granicy polsko-niemieckiej jednak nad terytorjum polskiem, dwupłatowiec koloru szarego, na wysokości stu kilkudziesięciu metrów. Kierunek lotu z zachodu na wschód, znaki S. P. — A. H. D.

Na tym właśnie aparacie, jako niemieckim prywatnym statku powietrznym, który poza znakiem państwowym „D" umieszcza 4 dowolne litery, odbywał podróż Adolf Hitler do Prus Wschodnich.

Dnia 25 lipca o godz. 14,50 przeleciał granicę samolot niemiecki, jednopłatowiec z napisem „Wahl-Liste Nr. 1" na skrzydłach oraz Nr. „D" 1721 na kadłubie. Samolot leciał z północy na południe i granicę przekroczył około 50 mtr. na zachód od mostu granicznego w Wieleniu nad Notecią, na wysokości 50—70 mtr.

Po przelocie granicy samolot okrążył rynek miasta Wielenia, rzucił ulotki, poczem leciał w kierunku na północ i przekroczył granicę około 20 mtr. na zachód od mostu gran. w Wieleniu nad Notecią.

Drugi raz ten sam samolot po okrążeniu miejscowości Deutsch-Filchne (Niemcy) przekroczył około 15 mtr. na zachód od wyżej wymienionego mostu gran., kilka razy okrążył miasto Wieleń i rzucał ulotki na południową część m. Wielenia, poczem w kierunku północnym przeleciał granicę do Niemiec o godz. 15 ponad mostem gran. na wysokości 50—70 mtr.

Nad m. Wieleniem samolot utrzymał się przez przeciąg 10-ciu minut.

Dn. 29 lipca o godz. 17-tej zjawił się nad Wielką Wsią i Swarzewem samolot niemiecki, który przyleciał z kierunku W. M. Gdańska.

Po kilkakrotnem okrążeniu samolot obniżył się do wysokości 50 m. i wyrzucił propagandowe ulotki wyborcze z wezwaniem do „Ostpreussische Männer und Frauen".

Po wyrzuceniu ulotek, które w największej ilości opadły w zatoce puckiej samolot odleciał w kierunku zachodnim.

Dnia 30 lipca b. r. o godz. 18-tej przeleciała ponad miejscowością Linja eskadra lotnicza, łańcuchem po trzy aparaty, złożona z 11 samolotów. Czołowy dwupłatowiec eskortowany był przez dwa mniejsze jednopłatowce. Druga, trzecia i czwarta trójka składały się z jednopłatowców.

Samoloty leciały w kierunku: z Lauenburg do W. M. Gdańska na wysokości około 500 m.

Dnia 31 lipca b. r. o godz. 6,10 zauważono w m. Goszczyno sterowiec niemiecki „Zeppelin", lecący na wysokości około 200 metrów w kierunku północnym od Wierschutzzin (Niemcy) około 200 metrów od granicy po stronie niemieckiej.

Sterowiec zmienił lot nad morzem w kierunku Karwi.

Tegoż dnia o godz. 9-tej „Zeppelin" szybował w kierunku północnym na wysokości około 1.000 metrów nad morzem w odległości około 6 mil morskich od cypla helskiego. Sterowiec leciał z Gdańska.

Propagandowe raidy samolotów niemieckich nad Pomorzem nie mogą minąć bez echa i niewątpliwie miarodajne czynniki zrobią właściwy użytek z powyższych przekroczeń, aby położyć kres gwałceniu obowiązujących umów i naruszaniu granicznych przepisów przez lotników niemieckich. Wyraźna prowokacja była, — gdy samoloty niemieckie rzucały ulotki przedwyborcze na tereny polskie. Stanowczo musimy wyprosić sobie na przyszłość podobne wizyty pod groźbą ostrych zarządzeń z naszej strony. Ulotkami niemieckiemi mogą samoloty niemieckie zaśmiecać Prusy Wschodnie, lecz nie Pomorze.

Do uczciwej prasy polskiej

Cała Polska, poruszona faktem zgonu śp. Pani Michaliny Mościckiej, zgodnie łączy się w głębokiem współczuciu dla osoby Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, tak boleśnie dotknięte tego tym ciosem. Objaw powszechnej i szczerej, a nietylko: o f i c j a l n e j żałoby jest tu naturalnym wynikiem uczuć i nastrojów ludności kraju. Gdyby nawet bowiem możliwe do pomyślenia było czyjeś obojętne przejście nad zgonem zasłużonej i niezmordowanej społecznicy, jaką przez Swoje całe, pełne ofiar i pracy życie była śp. Pani Mościcka — to jednak niemożliwe chyba u nikogo w Polsce jest niepochylenie głowy przed dostojeństwem bólu tego Człowieka, który w Polsce jest Najwyższym Przedstawicielem Majestatu Państwa, a który już choćby z tego tytułu posiada należne mu prawo czci ze strony każdego obywatela. A to tem więcej, że Człowiekiem tym jest Dostojny Pan Prezydent Mościcki, którego cała sześcioletnia praca na Najwyższym Urzędzie Rzeczypospolitej w każdem swem pociągnięciu owiana była i jest nietylko światłem wielkiego umysłu i rozumu, ale i ciepłem wielkiego i czującego serca.

Dlatego z najwyższem oburzeniem napiętnować należy s k a n d a l i c z n y f a k t, jaki w związku z śmiercią śp. Pani Mościckiej miał w dniu wczorajszym miejsce na łamach jednego z dzienników polskich, wychodzących niestety na Pomorzu, a więc w tej dzielnicy, która w całkiem świeżej i wdzięcznej pamięci zachowała gorące i z serca płynące słowa Pana Prezydenta, wypowiedziane do jej ludności w dniu Święta Morza.

Dziennikiem tym jest wychodząca w Toruniu gazeta Stronnictwa Narodowego p. n. „S ł o w o P o m o r s k i e".

Pismo to uważało za możliwe, poświęcić faktowi zgonu śp. Małżonki Prezydenta Państwa Polskiego suchą, zaledwie kilkunastowierszową wzmiankę kronikarską pod dosłownym tytułem: „Prezydentowa Mościcka zmarła", nie racząc nazwiska Zmarłej zaopatrzeć nawet literami: „śp." — Jakby zaś dla podkreślenia tego ś w i a d o m e g o i c e l o w e g o z l e k c e w a ż e n i a zarówno pamięci Zmarłej Pani Prezydentowej, jak osoby Pana Prezydenta, jak i wreszcie tych objawów powszechnego współczucia, jakie Mu ze strony P o l s k i towarzyszą, — ów dziennik uznał za właściwe, do owej wzmianki b e z p o ś r e d n i o d o c z e p i ć tylko j e d n ą j e d y n ą notatkę: „Kondolencja Hindenburga".

Nad otwartą mogiłą śp. Małżonki Pana Prezydenta nie czas d z i ś j e s z c z e na to, by ciszę majestatu śmierci i nastrój żałoby mącić szczegółowszem omówieniem tego objawu partyjnego z d z i c z e n i a, które swój b r a k k u l t u r y i n a j p r y m i t y w n i e j s z y c h u c z u ć l u d z k i c h ośmieliło się zademonstrować w tak nikczemny i oburzający sposób.

Skandal jednak ten, na określenie którego istniałaby właściwie jeszcze inna, rdzennie polska nazwa: c h a m s t w o, — nie może ujść i nie ujdzie „Słowu Pomorskiemu" płazem. Do omówienia tej sprawy p o w r ó c i m y. Nie wątpimy również, że zajmą się nią także zarówno instytucje zawodowe dziennikarskie, powołane do czuwania nad godnością i poziomem kultury prasy w Polsce, — jak i organizacje społeczne, których uczucia ludzkie i obywatelskie zostały tym skandalem zelżone.

* *

Wszystkie uczciwe i szanujące swą godność dzienniki i pisma polskie prosimy o przedruk niniejszego.

Przed międzynarod. kongresem drzewnym

Narady w Gdyni

W Gdyni rozpoczęły się obrady zjazdu delegatów Rady Związków Drzewnych oraz przedstawicieli komitetów wywozu drzewa zagranicę. Na zjazd przybyło 26 delegatów z prezydjum Rady na czele. Reprezentowane były regjonalne komitety: z Warszawy, Poznania, Krakowa, Lwowa Wilna, Gdańska i Gdyni.

Po przybyciu do Gdyni delegaci udali się do Urzędu Morskiego, gdzie zostali powitani przez dyrektora Urzędu Morskiego, inż. Łęgowskiego, poczem na holowniku zwiedzili port. Wyjaśnień udzielał dr. Łęgowski. Przedmiotem obrad była dyskusja nad projektem statutu międzynarodowego porozumienia drzewnego. Koncepcja takiego porozumienia, mającego na celu unormowanie handlu drzewem na rynkach światowych, powstała w wyniku obrad, które niedawno odbyły się w Genewie pomiędzy delegatami 6 państw: Polski, Czechosłowacji, Austrji, Jugosławji, Rumunji, Łotwy. Projekt takiego porozumienia międzynarodowego opracował przemysł drzewny Czechosłowacji. Obrady gdyńskie mają wyjaśnić pogląd polskiego przemysłu drzewnego na projekt czechosłowacki, który wpłynie na obrady międzynarodowego kongresu drzewnego, mającego się odbyć w Wiedniu dnia 8 września r. b.

Po zapoznaniu się uczestników obrad z projektem szczegółowej dyskusji, Zjazd ustosunkował się przychylnie do projektu porozumienia sześciu państw eksportujących drzewo i postanowił delegować do Wiednia dwóch przedstawicieli prezydjum, trzech eksporterów oraz jednego przedstawiciela przemysłu drzewnego w. m. Gdańska.

Projekt przewiduje zawarcie międzynarodowego układu w stosunku do kontyngentów drzew iglastych dębiny i buczyny. Dalsze obrady zjazdu odbędą się w Gdańsku. Omawiane będą sprawy kontyngentów do Francji, sprawy organizacyjne i transportowe.

Emigrują ze St. Zjedn.

Poraz pierwszy zanotowano w St. Zjedn. przewagę emigracji nad imigracją. Według danych w r. ub. wyjechało ze Stanów Zjednoczonych 103,295 osób, podczas gdy w tym samym okresie przyjechało zaledwie 35,576 nowych imigrantów. Podobnego zjawiska nie miały St. Zjedn. od czasu swego istnienia.

Obudźmy się i łączmy
Legjon Młodych
Okręg Pomorski

Z życia naszych rodaków we Francji

Manifestacja narodowa w Grafenwald

Alzackie kopalnie soli potasowych zwane są z przekąsem „solniczką" przez tych, którzy je porzucili dla lżejszej pracy w przemyśle samochodowym. „Solniczka" leży w zlekka zalesionej kotlinie w departamencie Haut-Rhin opodal Miluzy. Kopalnie eksploatowane są przez przedsiębiorstwa państwowe „Mines Domaniales des Potasses d'Alsace" i Tow. prywatne p. n. „Mine de Kali Ste-Therese", które, w celu zreglamentowania sprzedaży, utworzyły syndykat p. n. „Societe Commerciale des Potasses d'Alsace". Syndykat ten trzyma w garści cały rynek francuski. O rynki zewnętrzne przedsiębiorstwa te walczą albo układają się z niemieckim Kalisyndykatem i Polskiem Tow. Eksploatacji Soli Potasowych, dzieląc świat na sfery wpływów i wyznaczając rzeczywiste granice mocarstwowe.

Trzy tysiące robotników polskich w temperaturze 35 stopni pod ziemią pracuje ciężko na chleb codzienny. Razem z żonami i dziećmi tworzy to 7-tysięczną rzeszę wychodźtwa, które zwartą grupą zamieszkuje okolice Ensisheim, Bollwiller, Wittelsheim, Pulversheim, Wittenheim, Grafenwald.

Najmłodsza bodaj z tych kolonij Grafenwald obchodziła niedawno, 7-go sierpnia, uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowej filji Związku Robotników Polskich we Francji.

Na placu przed kościołem parafjalnym w Wittelsheim, w którym wikary Polak odprawia co niedzielę nabożeństwa dla kolonji w języku macierzystym, od rana ustawiały się delegacje. Wzdłuż frontowej ściany budynku merostwa ulokował się szereg sztandarów. W przeważającej liczbie biało - czerwone — filij Z. R. P. z Miluzy, Wittelsheim, Ensisheim, Wittenheim i Bollwiller. Biało - amarantowy i żółto - czerwony — kół śpiewu z Ensisheim i Wittenheim, wreszcie trójbarwne — francuskich organizacyj robotniczych.

Wśród delegacyj prężył się dwuszereg Związku Strzeleckiego miejscowego okręgu. W środkowym punkcie dłuższego boku, na schodach merostwa, ulokowały się miejscowe osobistości francuskie.

Po krótkiem, lecz serdecznem powitaniu ob. Borkowski, w zastępstwie nieobecnego komendanta 8-go Okręgu Strzeleckiego ob. Janickiego, złożył meldunek konsulowi Lechowskiemu, który przybył na uroczystość ze Strassburga. Okręg liczy 148 czynnych, ćwiczących członków i dzieli się na kilka oddziałów, stosownie do miejscowości.

Nabożeństwo odprawił ks. Stanisław Szyszko, bardzo sympatyczna postać na tutejszym terenie. Osiem lat misji w Afryce, 37 lat w klasztorze w Westfalji i 7 lat w Alzacji.

Uroczystość złożenia wieńca pod pomnikiem poległych w czasie wojny światowej mieszkańców Wittelheimu bya jeszcze jedną manifestacją polsko - francuską. Przemówienia francuskie i polskie p. konsula Lechowskiego podkreśliło jeszcze raz ten moment.

Uroczystość w sali w Grafenwald zgromadziła około 400 miejscowych robotników polskich. Przemówienia przedstawicieli Związku Robotników Polskich, podkreślały konieczność jednolitego zgodnego frontu robotników polskich w walce o lepszy byt, o polskość, o poprawę warunków pracy. Po przemówieniach przedstawicieli duchowieństwa i prasy, serdeczne przemówienie do zebranych wygłosił p. konsul Lechowski. P. Konsul podkreślił starania Rządu Marszałka Piłsudskiego w obronie wychodźtwa polskiego przed skutkami konjunktur gospodarczych i wreszcie wezwał wszystkich do czuwania na straży polskości, pielęgnowania języka i właściwości narodowych, oraz domagania się przysługujących nam słusznie uprawnień w zakresie rozwoju kulturalnego.

Uroczystość w Wittelsheim - Grafenwald była jednem więcej ogniwem w łańcuchu prac organizacji robotniczej, która nie zraża się licznemi trudnościami i,doceniając wysiłki Rządu Marszałka Piłsudskiego, stara się ze swej strony w miarę możności przyczynić do złagodzenia losu emigracji polskiej we Francji.

Zniesienie ekspozytury starostwa w Pucku

W Monitorze Polskim" ukazało się rozporządzenie ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zniesienia ekspozytury Starostwa morskiego w Pucku w powiecie morskim województwie pomorskiem.

Podatki wszędzie rosną

Francuz przeznacza dochód z każdego trzeciego dnia pracy na podatki

W czasopiśmie „La Revue politique et parlementaire" p. Louis Delanney podał surowej krytyce nadmierne obciążenie ludności podatkami, jakie nakładają na nią władze państwowe poszczególnych państw

Zgodnie z zestawieniem dokonanem przez p. Delanney, w ciągu ostatnich lat dwudziestu ogólna suma dochodów, jakie państwo czerpie z podatków wzrosło w **Wielkiej Bry anji z 251.500.000 funtów w roku 1913 do 948.000.000 funtów w roku 1930.** Podobny wzrost daje się zauważyć w dochodach państwowych innych państw, a więc **Stanów Zjednocz.** — 2.204.500.000 dolarów (1913) i 10.594.900.000 (1930 r.), **Niemiec** — 4.081.000 marek (1913 roku) i 14.400.000 mk. (1929 r.), **Belgji** 344.000.000 franków (1913 r.) i 8.028.000.000 (1929), **Francji** — 5.140.800.000 franków (1913) i 59.762.900.000 frs. (1930), Holandji 36.000.000 florenów (1915) i 182.000.000 flr. (1928), oraz Szwecji — 62.000.000 koron (1913) i 182.000.000 (1928 r.)

Nawiązując do słów francuskiego ministra skarbu, p. Flandin'a stwierdzającego w przemówieniu wygłoszonem w Cauderan, iż płatnik **francuski zmuszony jest poświęcić na podatki całkowity dochód każdego trzeciego dnia pracy,** autor artykułu przytacza wykaz sporządzony przez sir Rober a Cahill'a, radcy handowego ambasady angielskiej we Francji, który, porównywując sumy państwowych dochodów podatkowych z ogólną liczbą mieszkańców danego kraju, obliczył, że przeciętnie na każdego mieszkańca Wielkiej Brytanji przypada **75 dolarów, Francji — 48 dolarów, Niemiec — 35 dolarów** i Stanów Zjednoczonych — **24 dolary** podatku w stosunku rocznym.

Zakończenie kolonji letnich

Ileż to zdrowia i wesołości zyskują corocznie dzieci warszawskie dzięki kolonjom i półkolonjom letnim. Wczoraj wielotysięczne rzesze dzieci przyszły pod gmach ratusza by podziękować za te piękne tygodnie spędzone na łonie natury w atmosferze wolnej od widma niedostatku i choroby. Na fotografji naszej widzimy fragment pochodu dzieci. — Niesione transparenty obrazują cyfrowo dobrodziejstwa kolonij letnich.

Zawody balonowe

o puhar Gordon-Benetta

W tegorocznych dziewiętnastych międzynarodowych zawodach balonów wolnych o puhar Gordon-Bennetta weźmie udział osiem państw, a mianowicie: Austrja, Belgja, Francja, Hiszpanja, Niemcy, Polska Stany Zjednoczone i Szwajcarja.

Ogółem do zawodów, które odbędą się w Bazylei w dniu 25 września zgłoszono 17 balonów w tem dwa balony polskie „Polonja" i „Gdynia". Polska w zawodach o puhar Gordon-Bennetta bierze udział po raz pierwszy.

Na rynku bezrobocia.

Na ogólną liczbę 205.720 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 13 bm., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 23.092 bezrobotnych, hutnicy w metalu — 7751, szklarze 2617, metalowcy — 29.168, włókiennicy — 18.861, robotnicy budowlani — 20.816, pracownicy umysłowi — 37.971. Liczba robotników bezrobotnych niewykwalifikowanych wynosiła 65.444 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 146.155 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 2515 osób, przez dwa dni — 17.353, przez trzy dni — 44.590, przez cztery dni — 42.664 i przez pięć dni 39.025 osób.

W oczekiwaniu zniesienia prohibicji

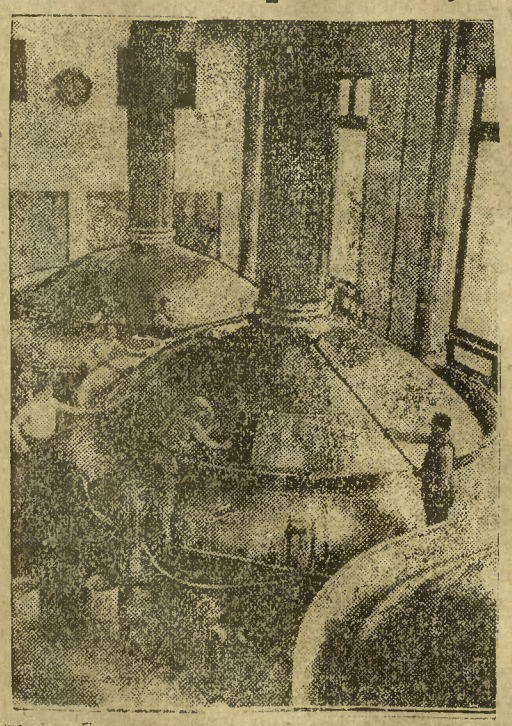

Ilustracja nasza przedstawia remontowanie od 12 lat nieczynnego wielkiego browaru w Nowym Jorku, w oczekiwaniu rychłego ograniczenia przez władze prawodawcze St. Zjedn. zakazu wyrobu i spożycia napojów alkoholowych

W trosce o rozwój strażactwa na Pomorzu

W ostatnich latach obserwujemy na terenie Pomorza stały chociaż powolny rozwój straży pożarnych. Placówek strażackich o charakterze ochotniczym mamy na Pomorzu 360, poza tem jest około 400 straży przymusowych.

Na podstawie obowiązującej dotychczasowej ustawy pruskiej, gminy obowiązane są do **zaopatrywania w sprzęt istniejących straży pożarnych.** Obecny jednak ciężki stan gospodarczy spowodował poważne osłabienie zdolności finansowych samorządu miejskiego i wiejskiego, tak że od 3 lat na terenie całego Pomorza straże pożarne prawie że zupełnie nie otrzymują pomocy na zakup nowych narzędzi.

Wszystkie straże pożarne zrzeszone są na Pomorzu w Wojewódzki Związek Straży, który prowadzi prace inspekcyjne, organizacyjne i wyszkoleniowe. Związek utrzymuje dwie siły techniczne: inspektora i zastępcę, którzy prowadzą prace pożarnicze na Pomorzu.

Na prowadzenie tych prac Związek Wojewódzki według budżetu swojego winien otrzymać 40.000 zł. rocznie od różnych instytucyj, a przedewszystkiem od zakładów ubezpieczeniowych.

Niestety jednak mimo własnego dobrze pojętego interesu, zakłady ubezpieczeniowe nie darzą straży pożarnych należytą opieką. Wyjątek stanowi jedynie Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń w Toruniu, które wydatnie wspomaga straże pożarne na Pomorzu.

Subwencje te są dość poważne, gdyż wynoszą one przeciętnie około 2.000 zł. miesięcznie. Życzliwe ustosunkowanie się Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezp. nie kończy się jednak na udzieleniu poważnych subwencyj Związkowi Wojewódzkiemu. Ostatnio dzięki przychylnemu stanowisku gen. dyr. p. Chwastka Rada Zarządzająca zdająca sobie sprawę z krytycznej sytuacji w jakiej obecnie się znajduje pożarnictwo pomorskie przyznała zasiłki w postaci narzędzi strażackich 22 strażom na ogólną sumę 4500 zł. Sumując wszystkie subwencje jakie udziela Pom. Stow. Ubezp. pożarnictwu wynoszą one rocznie kilkadziesiąt tysięcy. Np w roku 1927 wyniosły one 50.000 złotych, rok 1928 — 75.000, w r. 1929 — 77.602, w roku 1930 — 75.158.

Natomiast wszystkie inne zakłady ubezpieczeniowe, które posiadają na Pomorzu około 70 proc. portfelu ubezpieczeniowego, wcale nie biorą udziału w akcji zasiłkowej pożarnictwa pomorskiego.

Władze Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych za życzliwy stosunek władz Pomorskiego Stow. Ubezpieczeń strażactwu na Pomorzu tą drogą składają serdeczne podziękowanie i jednocześnie oświadczenie, że całe **strażactwo pomorskie widzi w Pomorskiem Stow. Ubezpieczeń jedynego swego protektora i za pomoc udzieloną potrafi być wdzięczne.**

Podziękowanie Ligi Morskiej

Komisarzowi Zabierzowskiemu

Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej przesłał na ręca p. Komisarza Zabierzowskiego następujące pismo:

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej uważa za swój miły obowiązek przesłać Szanownemu Panu Komisarzowi oraz wszystkim jego współpracownikom serdeczne wyrazy podziękowania za pomoc i współdziałanie okazane przy organizacji „Święta Morza".

Ze swej strony możemy stwierdzić, że udanie się i imponujące rozmiary „Święta Morza" zawdzięczać należy w dużej mierze ofiarnej i wydatnej współpracy miejscowych władz administracyjnych i samorządowych, które rzeczywiście nieszczędziły jaknajdalej idących wysiłków i trudów, aby pójść na rękę we wszystkich możliwych wypadkach organizatorom „Święta Morza". Im też należy zawdzięczać w dużej mierze wzorowy *porządek i należytą organizację Zjazdu*".

Stosujcie pasta do obuwia Erdal we wszystkich kolorach

Szkolnictwo niemieckie w Polsce

Polskie władze szkolne przeprowadzają w myśl obowiązującej od 1 lipca 1932 ustawy o ustroju szkolnictwa, reorganizację szkół powszechnych i średnich. Ponieważ reorganizacji podlegają także szkoły z niemieckim językiem nauczania, prasa niemiecka w Polsce, jak i w Niemczech rozpisuje się na temat krzywdy, jaka dzieje się mniejszościowemu szkolnictwu niemieckiemu w Polsce, a na dowód przytacza się cyfry: otóż w poznańskiem podobno 44 proc. a na Pomorzu 67 proc. dzieci mówi po niemiecku, przyczem zwraca się uwagę na fakt, że w Poznańskiem istnieje jedynie 95, a na Pomorzu jedynie 11 szkół niemieckich.

Oczywistą jest rzeczą, że cyfr tych, podanych tendencyjnie i mających służyć swoiście pojętej propagandzie niemieckiej, **poważnie brać nie można.** Statystyka oficjalna wykazuje, że w Polsce mamy szkół prywatnych z niemieckim językiem nauczania 768, przedszkoli 34, szkół średnich 29, seminarjów nauczycielskich 3, szkół zawodowych 5.

Nowy pomost pasażerski w Orłowie

Urząd Morski rozpoczyna budowę nowego pomostu w szybkiem tempie, tak, aby jeszcze w tym roku przed zimą pomost ten był wykończony. Będzie on położony nieco bardziej na południe (w stronę Sopot) od obecnego pomostu i będzie doprowadzony do takiej głębokości, że będą mogły do niego dobijać także większe statki żeglugi przybrzeżnej.

Prof. Thomson nad polskiem morzem

Przybył do Gdyni z córką prof. Arcy Thomson, wiceprezes angielskiego Royal Society of Sciences i delegat rządu angielskiego do Międzynarodowej Rady Badań Morza. Po zwiedzeniu Gdyni, prof. Thomson wraz z córką udał się na statku badawczym *„Ewa" na Hel,* gdzie w celu wypoczynku zabawi cały tydzień. Profesor Thomson jest gościem *Morskiego Instytutu Rybackiego i stacji morskiej.*

Przygody twórcy głośnej opery

Zwycięski pochód „Rycerskości wieśniaczej"

W tych dniach odbyło się w Medjolanie **trzynastotysięczne przedstawienie** opery Mascagniego **„Rycerskość wieśniacza"** (Cavalleria Rusticana). Z tej okazji słynny autor opery w sposób niezwykle interesujący przedstawił warunki, w których powstało to dzieło i równocześnie urodziła się jego sława.

Mascagni, mając zaledwie lat 17, napisał operę **„Pinotta".** Włożył w nią cały swój zapał młodzieńczy i posłał ją na konkurs, rozpisany przez konserwatorjum w Medjolanie. Młody autor spóźnił się jednak o pięć godzin a sąd konkursowy nie **przyjął jej** nawet i nie zajrzał do wnętrza.

Po kilkunastu latach opera ta doczekała się pierwszego przedstawienia w San Remo.

Mając 24 lata napisał Masagni „Cavallerię". Był już żonaty, a dochody jego były bardzo szczupłe. Niezrażony niepowodzeniem wziął znów udział w konkursie muzycznym, zorganizowanym przez nakładcę Sonzogno, i posłał na konkurs czwarty akt swej opery **„Ratcliff".** Żona kompozytora dowiedziawszy się o tem, załamała ręce i powiedziała: „Czemuś nie posłał również „Cavallerij"? Szanse twoje podwoiłyby się". Ale Mascagni nie chciał tego uczynić, uważał bowiem Cavallerię za utwór małej wartości. Ale kobiety bywają uparte. Pewnego dnia Mascagni, szukając partytury, nie znalazł jej. Okazało się, że żona na własną rękę wysłała utwór na konkurs.

Autor niesłychanie się zdziwił gdy utwór jego uzyskał pierwszą nagrodę **mimo, że został doręczony ze spóźnieniem pięciodniowem.**

Sąd konkursowy, złożony z fachowców, którzy jak wiadomo, znają się doskonale na swoim fachu orzekł że „Cavalleria" jest wprawdzie utworem dobrym pod względem muzycznym ale **nie nadaje się na scenę.** Ale niedługo potem wydawca Sonzogno wezwał do siebie Mascagniego i zakomunikował mu z powagą swoją opinję: „Cavalleria" będzie miała wielkie powodzenie w teatrze, ale pod względem muzycznym nie wiele jest warta

Nerwowy kompozytor, jak to się dzieje z muzykami, był kompletnie zdruzgotany. Wkrótce jednak otrzymał list z Rzymu, w którym proponowano mu wystawienie nagrodzonej opery. Mascagni odpowiedział, iż opera, na mocy fachowych sądów, nie nadaje się do wystawienia. Ale mimo to w niedługi czas potem nadeszła telegraficznie zaliczka z wezwaniem aby natychmiast przybył do Rzymu, gdyż próby „Cavallerii" rozpoczną się natychmiast.

Potem nastąpiła premjera „Cavallerii" a dalsze dzieje jej są znane: olbrzymie powodzenie oklaski, kwiaty i tantjemy we wszystkich operach świata sława i majątek. Dziecko, którego ojciec nie doceniał, przyniosło mu to wszystko w darze.

Życie gospodarcze

Gospodarka naszych karteli

wyrządza szkody i państwu i społeczeństwu

Dyskusja publiczna w sprawie działalności naszych karteli nie może zamilknąć, dopóki nie odniesie zdecydowanego zwycięstwa. Stanowisko społeczeństwa jest w tej sprawie jednolite. Całe ono — z pominięciem garstki bezpośrednio zainteresowanych — woła o **zdecydowaną obniżkę cen na wyroby przemysłu skartelizowanego** i o uzdrowienie tą drogą produkcji, gdyż obniżka cen i tylko ona musi oddziałać ożywczo na konsumcję.

Ścisłe dane statystyczne, wyniki ankiet, wydawnictwa Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen ustaliły już ponad wszelką wątpliwość dzisiejszy stan rzeczy, który nie da się długo utrzymać bez największej szkody dla społeczeństwa i samych zainteresowanych przemysłów.

Jeżeli zestawimy ceny z grudnia 1928 z obecnemi, a raczej — ściśle mówiąc — z cenami z grudnia r. ub., otrzymamy obraz niezmiernie charakterystyczny. Stwierdzamy przedewszystkiem olbrzymi spadek cen za płody rolnicze: zboże spada w cenie o **41,8 proc.**, mąka, kasza i otręby o **37,4 proc.**, zwierzęta rzeźne o **58,1 proc.** Spadają również surowce i artykuły nieskartelizowane: skóry o **67 proc.**, drewno sosnowe surowe i **54,4 proc.**, cegła o **38,7 proc.**, surowce i półfabrykaty zależne od zagranicy o **56,7 proc.** Równocześnie wszystkie **artykuły przemysłu skartelizowanego zwyżkują!** Węgiel o **16,1 proc.**, cement o **5,8**, nafta o **5,9 proc.**, cukier o **8,3 proc.**, inne surowce i półfabrykaty skartelizowane o **7,7 proc.!**

Dysproporcja rzuca się w oczy. Pierwszy lepszy z brzegu przykład wystarczy, jak bezwględne są nasze kartele **w dyktowaniu cen społeczeństwu**, jak wilcze mają apetyty na zyski, dywidendy i dyrektorskie płace. W latach 1925/26 drożdże w Polsce kosztowały około **1,90 zł.** za kilo i fabryki istniały i rozwijały się. Bezpośrednio po zorganizowaniu kartelu cena drożdży skoczyła na... **4 zł. 20 gr.** za kilo, wreszcie ustabilizowała się na poziomie **3 zł. 85 gr.!** Nie chodzi tu o sumy drobne. Produkcja drożdży w Polsce dochodzi do **9 miljonów kilo.** Ponieważ zaś koszt produkcji nie przekracza **70 gr. za kilo**, czyste zyski kartelu wyniosły za ostatnie 4 lata około **60 miljonów zł.!** Z sumy tej co najmniej 30 proc. poszło zagranicę, bo wielkie drożdżownie, jak Luboń i Lwów, reprezentujące około 35 proc. ogólnej produkcji, mają kapitały zagraniczne. W świetle tych cyfr trudno zaiste mówić o **ciężkiem położeniu przemysłu skartelizowanego.** Zbyt jaskrawa jest dysproporcja między dochodami królów drożdży a ogólnem położeniem kraju i niedolą warstw pracowniczych.

By móc utrzymać ceny na wyśrubowanym w górę poziomie, kartele stosują stale tę samą taktykę: **Ograniczają produkcję przez unieruchomienie części fabryk, należących do danego kartelu.** Robotnik idzie wówczas na bruk i pomnaża zastęp głodujących bezrobotnych. Żadna natomiast krzywda nie spotyka udziałowców czy dyrektorów fabryki. Kartel takiej fabryce wypłaca ze swych zysków za narzucone bezrobocie premje, idące w setki tysięcy i miljony złotych! By pozostać jeszcze przez chwilę przy przemyśle drożdżowniczym, wystarczy przypomnieć, że drożdżarnia w Tczewie za unieruchomienie fabryki otrzymała od kartelu około **700.000 zł. rocznie, fabryka Okocim** sprzedała kartelowi swój dwuletni kontyngent za **kilkaset tysięcy zł.**, fabryka warszawska, nieczynna przez dwa miesiące, otrzymała za cały kontyngent dwumiesięczny premję w wysokości **1 zł. 50 gr.** za kilo i t. d. Ten sam proceder stosują i inne kartele. Kartel rafinerów nafty wypłaca unieruchomionym rafinerjom, z rafinerją w Jaśle na czele, około **50.000 dolarów miesięcznie.** Znów w świetle tych cyfr trudno mówić o niedoli skartelizowanego przemysłu, a mówić należy o szkodliwej społecznie jego niezmierzonej zachłanności.

Chodzi o zachłanność, o dywidendy, o pensje dyrektorskie. O pensjach tych mówiono i pisano niejednokrotnie. Poseł Bronisław Wojciechowski w czasie jednej z debat sejmowych przypomniał, że rząd francuski przyznał genjalnej naszej rodaczce, p. Curie-Skłodowskiej dożywotnią pensję **honorową, wynoszącą około 10.000 zł. miesięcznie.** I dodał z całym sarkazmem: „Gdybyśmy chcieli oceniać wartość naszych kierowników życia gospodarczego według otrzymywanej przez nich mamony, mielibyśmy dużo więcej i to **większych genjuszów, niż Curie-Skłodowska**".

Jednolita postawa społeczeństwa zmusić powinna dyktatorów naszego przemysłu do **zasadniczej rewizji dzisiejszej egoistycznej i krótkowzrocznej polityki.**

Rdza zbożowa na Pomorzu

Memorjał Pomorskiej Izby Rolniczej

Jak już przed kilkoma dniami donosiliśmy nietylko w południowej i centralnej części Polski ale również i w Województwie Pomorskiem w tegorocznych zbiorach **rdza wystąpiła bardzo silnie** i przyczyniła się do poważnych szkód, zwłaszcza w powiatach położonych po prawej stronie Wisły oraz w powiatach północnych mianowicie w tczewskim i starogardzkim.

Z uwagi na stwierdzone tegoroczne szkody i pogłębienie depresji finansowej rolnictwa Pomorska Izba Rolnicza wystąpiła do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z **odpowiednim memorjałem** w którym przedstawiając istotny stan rzeczy, postawiła wnioski o **rozciągnięcie również na dotknięte rdzą powiaty Województwa Pomorskiego tych ulgowych zarządzeń** jakie zaproponowane zostały odnośnie województw południowych i wschodnich a w szczególności ulg dot. płatności podatkowych i odroczenia przypadających na bieżący okres spłat zaciągniętych przez rolników kredytów.

Budowa dróg i magazynów portowych

Prace w porcie gdyńskim w pełnym toku

Prowadzone są obecnie w porcie gdyńskim roboty przy budowie konstrukcji mostowej wiaduktu nr. 4 i przy nasypach tego wiaduktu. W ciągu ostatniego miesiąca nadbudowano na nadbrzeżu Stanów Zjednoczonych 200 m. b. ściany nadwodnej oraz wyczerpano ok. 35 tys. metrów sześć. gruntu, przy pogłębianiu basenu wewnętrznego i basenu Prezydenta. Wyczerpany piasek wyrefulowano na nadbrzeże Stanów Zjednoczonych.

Przy budowie dróg w porcie wykonano ostatnio: na molo indyjsko—Ameryk. 2480 m. 2 jezdni, przy ul. Mostowej, t. j. drogi prowadzącej przez nasypy i wiadukty w porcie — 6500 m. 3 robót ziemnych oraz ok. 20 po 2 darniowania; na szosie Oksywia wybrukowano 2500 m. kwadr. jezdni i ustawiono dalsze 200 m. balustrady; przy ul Warsztatowej ułożono krawężniki, ukończono roboty ziemne i zabrukowano jezdnię od ul. Centralnej do wiaduktu Nr. 4. Pozatem przy ul. Śledziowej, od ul. Rybackiej do nadbrzeża Rybnego ułożono krawężniki, założono rury kanalizacyjne i zabrukowano jezdnie.

Przy budowie magazynów portowych wykończono pomieszczenie biurowe w magazynie bawełnianym na nadbrzeżu Stanów Zjednoczonych, wykończono mury w stanie surowym i doprowadzono pod dach magazyn „Żeglugi Polskiej" na molo Rybackiem; przy nadbrzeżu Angielskim prowadzona jest budowa Hali Śledziowej, przy nab. Francuskiem — magazynu tranzytowego; roboty przy nawierzchni rampy magazynu Nr. 3 są na wykończeniu oraz rozpoczęto roboty przy rampie magazynu Nr. 1.

Przy instalacji dźwigów na nadbrzeżu Holenderskiem roboty ukończono pozostają tylko prace przy wykończeniu układania szyn. Na nab. Stanów Zjednoczonych wykończono fundament betonowy i układano szyny kolejowe.

Spłata kredytów rolniczych w Banku Polskim

W ogólnym portfelu wekslowym w Banku Polskim, wynoszącym na koniec lipca rb. 682,03 miljonów zł., weksle rolnicze z terminem płatości od 3 do 6-ciu miesięcy zmniejszyły się o 15.5 miljonów zł. do 60.1 miljonów zł. Stan kredytów rejestrowych na zastaw zboża, znajdujący się obecnie w likwidacji, zmniejszył się wskutek spłat o przeszło 0,6 miljon. zł. i wynosił na koniec lipca 2,2 milj. zł. Stan zaś kredytów sezonowych, siewnego i wiosennego, wzrósł 0,7 miljon. zł.

Na rok rolniczy 1932-33 Bank Polski przyznał kredyt na zastaw zboża w wysokości 30 miljon. złotych, z czego dla większej własności rolnej przypadnie 21.500 tys. zł., reszta zaś na kredyty zaliczkowe dla drobnego rolnictwa.

Cztery dekrety rolnicze

W najbliższych dniach podpisane zostaną 4 dekrety rolnicze, uchwalone przez Radę Ministrów na posiedzeniu w dniu 22 lipca br. Są to dekrety: o nadzorze sądowym w rolnictwie, o segregacji wierzytelności w związku z parcelacją oddłużeniową, o urzędach rozjemczych dla spraw kredytowych małej własności rolnej, oraz w sprawie noweli do rozporządzenia i lichwie pieniężnej.

Ogłoszenie tych dekretów nastąpi przed 1 września br. Zwłoka w podpisaniu dekretów spowodowana została trudnościami technicznemi.

Nasz wywóz wzrasta na rynku brytyjskim

Jak wykazuja statystyka, rynki brytyjskie z każdym rokiem nabierają większego znaczenia dla wywozu, w r. 1930 stosunek ten wzrósł do 12 i pół proc. a w r. 1931 już do 17 proc. osiągając w ten sposób najwyższy udział w ogólnym wywozie *i dystansując Niemcy*, których udział w naszym wywozie wynosił w r. ubiegłym 16,8 proc. W cyfrach absolutnych wywóz nasz do W. Brytanji wynosił w r. 1929 288 miljonów zł., w r. 1930 — 294 miljon. zł., a w roku ubiegłym *318 miljonów zł.*

O tak poważnym wzroście naszego wywozu do Anglji zadecydował głównie *wzrost wywozu bekonów, szynek i innych przetworów mięsnych.* Wywóz samych bekonów w stosunku do ogólnego wywozu naszego do Anglji stanowi w r. 1929 — 15 proc., w r. 1930 — 24,1 proc., a w roku 1931 — 32,3 proc. W pierwszym kwartale b. r. stosunek ten uległ jeszcze dalszej zwyżce wobec nowego wzrostu wywozu bekonu.

Obrót bezgotówkowy

W lipcu r. b. obrót bezgotówkowy w Polsce nieco się obniżył, a mianowicie obroty żyrowe w Banku Polskim wraz z obrotami izb rozrachunkowych, oraz obroty czekowe PKO. bez wpłat i wypłat gotówkowych wyniosły w lipcu rb. 4.396,6 miljony zł., wobec 4.423,6 miljon zł. w miesiącu czerwcu rb.

Eksport zbóż chlebowych

Eksport zbóż chlebowych w lipcu r. b. zwiększył się w porównaniu do miesiąca poprzedniego o blisko 10 tys. ton, wartości ok 600 tys. złotych. Ogółem wywieziono zboża 23.655 ton, wartości 3.700.000 zł. z czego przypada na pszenicę 8.316 ton, żyto 13.472 tony jęczmień 338 ton, owies 280 ton i na mąkę pszenną i żytnią 1.249 ton.

W ciągu całego roku gospodarczego 1931 32 wywieźliśmy zagranicę zboża 363.891 ton, co w porównanie z tymże okresem roku 1930-31 wykazuje spadek eksportu o blisko 50 proc.

Kontyngenty przywozowe

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni podaje do wiadomości, że składanie wniosków o przydział kontyngentów przywozowych na m. wrzesień i październik należy uskuteczniać w Izbie do dnia 20 bm.

Praca floty handlowej

Polska flota handlowa w miesiącu lipcu przewiozła razem 93773 t. towarów, z czego na eksport przypada 78305 t. i 9668 t. na import do Polski oraz 5500 ton na przewóz między portami zagranicznemi.

S. A. „Żegluga Polska" przewiozła w lipcu 49691 t. Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe — 5.904 t., „Polskarob" — 37.504 i Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe — około 374 ton oraz 296.875 sztandartów drzewa.

Zwrotny punkt w przesileniu światowem

Rozstrzygnięcie po tegorocznych zbiorach

Ludzie nękani kryzysem gospodarczym ciągle pytają się, kiedy przesilenie minie i nastaną lepsze czasy. Różne zapowiadane „jaskółki poprawy" zawodziły dotychczas. Toteż należy podkreślić że obecnie z zapowiedzią poprawy występuje pismo tak poważne, jak znany organ gospodarczy w Anglji „The Economist".

Pismo to w ostatnim numerze daje przegląd położenia gospodarczego na całym świecie oraz rzuca pewne przepowiednie na przyszłość. Zdaniem „Economist", trwająca od dłuższego czasu tendencja zwyżkowa w Stanach Zj. A. P. pozwala spodziewać się, że kryzys zostanie przełamany. Pomyślnemi horoskopami napawa również konferencja Imperjum brytyjskiego w Ottawie. Wprawdzie nie ziściła ona wszystkich pokładanych w niej nadziei, nie mniej i tak przyczyniając się do ułatwienia obrotów stosunków gospodarczych wewnątrz Imperjum, nie pozostanie bez pomyślnego wpływu na całokształt stosunków gospodarczych świata.

Rozwój dalszych wypadków zależy przedewszystkiem od poziomu cen, a nadto od warunków politycznych (głównie chodzi o uspokojenie w Niemczech). Według wszelkiego prawdopodobieństwa ceny będą rozwijać się zwyżkowo. Dotyczy to przedewszystkiem cen surowców, które pierwsze zwiastować będą poprawę. Zdaje się, że najniższy poziom cen spowodowany kryzysem, jest już poza nami, A więc dno depresji zostałoby już osiągnięte, a nawet przebyte.

Na tej podstawe zapowiada „Economist" zwyżkę cen szeregu ważnych towarów w najbliższej przyszłości. Rozstrzygnięcie zapadnie po zbiorach tegorocznych. Zapasy dawne są wyczerpane lub na wyczerpaniu. Jedynie kauczuk stanowi poważny wyjątek. Teraz składy zaczną zapełniać się ponownie, gdyż przedsiębiorcy rozpoczną zakupywać potrzebne im w wytwórczości artykuły. Ruch ten rozpocznie się na wielką skalę z chwilą gdy utrwali się przekonanie powszechne, że ceny osiągnęły już swój najniższy poziom. Dążenie do napełnienia magazynów powiększy jeszcze naturalny proces podwyższania się cen.

O ile przeto nie zajdą nieprzewidziane wypadki, któreby sparaliżowały ekonomiczne względy, skłaniające do poprawy, to powinno nadejść odprężenie gospodarcze i rozpocząć się wzrost konjunktury.

„Wpław wzdłuż Torunia"

Niedziela, 21 sierpnia

Pomorski wyścig pływacki o nagrodę przechodnią „Dnia Pomorskiego"

Na starcie staje przeszło 100 pływaków

Pomorski wyścig pływacki „Wpław wzdłuż Torunia", który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 21 bm., będzie drugą w roku bieżącym wielką manifestacją sportu pomorskiego.

Wyścig „Wpław wzdłuż Torunia" zgromadzi na starcie rekordową wprost, w dziejach sportu pływackiego na Pomorzu **nie notowaną liczbę zawodników z całego Pomorza.** Na starcie staje przeszło 100 najlepszych pływaków pomorskich w tej liczbie 9 pływaczek.

Pomorski wyścig pływacki o **puhar przechodni „Dnia Pomorskiego"** będzie jedną z największych a równocześnie jedną z najciekawszych imprez sportowych na Pomorzu.

Olbrzymie wprost zainteresowanie wyścigiem ,oraz rekordowa ilość zgłoszonych pływaków z całego Pomorza jest z jednej strony dowodem wielkiej popularności, jaką cieszy się „Dzień" wśród szerokich kół nietylko sportowych, ale i całego społeczeństwa, z drugiej zaś świadczy o tem, że wysiłki naszej Redakcji w kierunku propagandy i rozwoju Sportu wśród szerokich kół społeczeństwa pomorskiego napotykają na pełne zrozumienie. Niewątpliwie też wysiłki „Dnia" przyczynią się do ożywienia i rozwoju ruchu sportowego na Pomorzu. Intencją naszą i zamiarem jest, by **Pomorze zajęło jedno z czołowych miejsc w Sporcie polskim.**

„Wpław wzdłuż Torunia' 'będzie dla obywateli naszego miasta **atrakcją dotychczas nie widzianą,** dlatego też wszystkich zapraszamy na to wielkie widowisko sportowe.

Do walki o palmę pierwszeństwa

W wielkim wyścigu pływackim bieże udział, obok naszych czołowych dugodystansowców z młodym asem pływactwa pomorskiego **Waldemarem Szwiecem** na czele, wielka ilość młodych, bardzo obiecujących pływaków. Walka o palmę zwycięstwa nie będzie łatwa.

Faworyt wyścigu p. Waldemar Szwiec ma bowiem kilku groźnych konkurentów, m. i. pp. por. **Mieczysława Piotrowskiego z** 8 baonu saperów 2-krotnego mistrza i znanego rekordzistę okręgu poznańskiego Andrzeja Koehlera z Gdyni.

Pełna lista zgłoszonych do dnia wczorajszego zawodników jest następująca:

98 pływaków na starcie!

1. Eugenjusz Wjalbe GKS. Toruń
2. Jan Burzymski, GKS Toruń
3. Edward Majewski GKS Toruń
4. Gleb Krugłowski GKS Toruń
5. Antoni Witkowski KS Jacobia, Toruń
6. Kazimierz Kowalski KS Jaciobia Toruń
7. Bronisław Pendorf KS. Jacobia Toruń
8. Jan Laskowski KS Jacobia, Toruń
9. Ksawery Demski, Sokół Toruń
10. **Waldemar Szwiec,** Sokół Toruń
11. **Brunon Tempski,** Sokół Toruń
12. **Jan Goebel,** Sokół Toruń
13. Ran, Sokół Toruń
14. **Eugenjusz Przysiecki,** Sokół Toruń
15. Egon Tempski, Sokół Toruń
16. Alfons Kiempiński, Sokół Toruń
17. Wincenty Sobecki, Sokół Toruń
18. Stanisław Sobecki, Sokół Toruń
19. Edmund Wiśniewski, Sokół Toruń
20. Bernard Jasiński, Sokół Toruń
21. Jan Jasiński, Sokół Toruń
22. Paweł Witt, Sokół Toruń
23. Witold Goll, Sokół Toruń
24. Eugenjusz Skorupka, Sokół Toruń
25. Jan Strumpf, Sokół Toruń
26. Jerzy Sołtysiak, Sokół Toruń,
27. Paweł Wiśniewski, Tur, Toruń
28. Zygmunt Borkowski, Tur Toruń
29. Edmund Woźniak, Tur Toruń
30. Edmund Schneider, Pod. Rez. Toruń
31. Alfons **Kant** KPW, Toruń
32. **Józef** Burzymski, KPW Toruń
33. **Kazimierz** Jaskólski, Z. S. Toruń
34. **Henryk Popławski,** Sz. Pod. Art. Toruń
35. **Józef** Biel. P. W. Poczta, Toruń.
36. kpr. Bazyli Oniszczyk, DPA. Toruń
37. Nepomucen Szperliński, DPA. Tor.
38. Stanisław Kamiński D. P. A. Toruń
39. Tadeusz Krajewski, DPA. Toruń
40. Zygmunt Sarnowski, DPA. Toruń
41. Bolesław Nowakowski, DPA. Toruń,
42. Józef Gośliński, DPA. Toruń
43. Stanisław Sobczyk, DPA Toruń
44. Rafał Rawicz Jarocki, DPA Toruń
45. Wasyl Herman, DPA Toruń
46. por. Mieczysław Piotrowski, 8 b. sap
47. ppor. Adam Motykiewicz, 8 b. Sap.
48. plut. Stanisław Anweiler, 8 b. Sap.
49. kpr. Alfons Błaszak, 8 b. Sap.
50. Kazimierz Urbański, 8 b. Sap.
51. Horst Boehme, 8 b. Sap.
52. Bernard Kowalski, 8 b. Sap.
53. Franciszek Kasprzycki, 8 b. Sap.
54. Marjan Potocki, 8 b. Sap.
55. Leon Rupiński, Toruń
56. Roman Siudzik, Toruń
57. Stanisław Dąbrowski, Toruń.
58. Zygmunt Czajkowski, KS. Solec Kuj.
59. Kazimierz Sławiński, KS. Solec Kuj.
60. Kazimierz Czajkowski, KS. Solec Kuj.
61. Andrzej Koehler, Gdynia.
62. Jan Wierzba BKP. Bydgoszcz.
63. Paweł Kempiński, BKP. Bydgoszcz
64. Brunon Niemczewski, BKP Bydgoszcz
65. Zygmunt Kmera, Sokół Bydgoszcz
66. Maksymiljan Boehlke, Sokół Bydgoszcz
67. Bogdań Dondalewski, Sokół Bydgoszcz
68. Józef Bendyk Z. S. N. Miasto
69. Aleksander Czołgowski S. Bud. Maszyn Grudziądz.
70. kpr. Godzimierz Szpakliewicz, 16 pal, Grudziądz
71. kpr. Stanisław Łagoda, 16 pal
72. Feliks Bartkowiak, 16 pal
73. Jan Mielik, 16 pal.
74. Edmund Kamiński S. Poż. Grudziądz
75. Bron. Więckowski, SMP. Grudziądz
76. Władysław Anders Sokół Grudziądz
77. Feliks Karkau, Sokół Grudziądz
78. Franciszek Butlewski, Sokół Grudziądz
79. Józef Butlewski, Sokół Grudziądz
80. Walerjan Zieliński, Sokół Grudziądz
81. Kazimierz Zielńsk, Sokół Grudządz
82. Jan Z'eliński, Sokół Grudziądz
83. Gerhard Mieliński, Sokół Grudziądz
84. Tadeusz Kaczmarek, Sokół Grudziądz
85. Karol Topoliński, Sokół Grudziądz
86. Franciszek Ignerski, Sokół Grudziądz
87. Zygmunt Taczyński, Sokół Grudziądz
88. Miecz. Wrocławski, Sokół Grudziądz
89. Tadeusz Czarniecki, Sokół Grudziądz
90. Alfons Borucki, Sokół Grudziądz
91. Paweł Wilczarski, Sokół Grudziądz
92. Edmund Wrocławski, Sokół Grudziądz
93. Marjan Korzep, Sokół Grudziądz
94. Paweł Kustusz, Sokół Grudządz
95. Alfons Falkowski, Sokół Grudziądz
96. Alfons Karkau, Sokół Grudziądz
97. M. Czerchowski, Grudziądz
98. Jan Zając, DPA. Toruń.

Panie na starcie

1. Sabina Bilska, Sokół Toruń
2. Aleksandra Lisińska, Sokół Toruń
3. Irena Kaczmarkówna SMP. Toruń
4. Irena Jaegierówna, Toruń
5. Elżbieta Zdrojewska, Toruń
6. Teresa Mokwińska, Sokół Grudziądz
7. Wanda Łykowska, Sokół Grudziądz
8. Radzicka, Sokół Grudziądz.
9. Marta Urbańska, Sokół Grudziądz
10. Marja Opyrchałówna Z. S. Tczew

Trasa wyścigu „Wpław wzdłuż Torunia"

Bezpieczeństwo i punkty ratunkowe

Bezpieczeństwo w czasie wyścigu jest całkowicie zapewnione. Kierownictwo Komisji Lekarskiej spoczywa w rękach p. mjr. Dr. **Chyrczakowskiego,** kierownika poradni sportowo-lekarskiej, okręgowego ośrodka W. F. przy współudziale pp. dr. **Jachimowskiej** i kpt. dr. **Kowalskiego** i służby sanitarnej 8 baonu sanitarnego.

W czasie wyścigu patrolować będą na Wiśle łodzie ratunkowe, kajaki i łodzie motorowe. Ponadto pływający punkt ratowniczy znajdować się będzie na pokładzie statku motorowego „Nur", który kierownictwu łaskawie stawiła do dyspozycji dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu. Dla bezpieczeństwa zawodników (czek) wzdłuż prawego i lewego brzegu będą się znajdować **posterunki ratunkowe ze znakami Czerwonego Krzyża.** Na Wiśle będzie krążyła ponadto łódź ratunkowa ze znakiem Czerwonego Krzyża.

W razie osłabienia zawodnik (czka) udaje się niezwłocznie do najbliższej łodzi, która odwiezie go do punktu ratunkowego.

Program wyścigu

Wyścig rozpocznie się o godz. 12-tej startem panów, trasa dla panów wynosi 2½ km. przy główce nr. 5, (Jakóbskie Przedmieście) dla pań 1½ km. przy moście kolejowym.

Program wyścigu pływackiego wpław wzdłuż Torunia jest następujący:

godz. 12-ta koncert orkiestry wojskowej na mecie koło nowego mostu.
gdz. 12,10 start zawodników
godz. 12,45 start zawodniczek
godz. 12,55 defilada łodzi i kajaków,
godz. 13,30 rozdanie nagród,
godz. 13,45 zakończenie.

Ku uwadze zawodników

Rodzaj zawodów: długodystansowy wyścig na otwartej wodzie, (art. 2 regul. P. Z. P.) Wyścig odbędzie się bez względu na pogodę. (Art. 6.) W zawodach mogą brać udział tylko osoby nieposzlakowanej czci obywatelskiej, odpowiadające pojęciu amatora, art. 13.

Start odbywa się skokiem z pomostu. art. 86.

Zbiórka zawodników

w szkole podchorążych marynarki wojennej przy końcu ul. Piekary o godz. 10-tej, poczem nastąpi badanie lekarskie i wydawanie czapeczek z numerami.

Zbiórka zawodniczek

w przystani P. W. koło mostu kolejowego o godz. 11-tej, następnie zawodniczki udają się na statek „Nur", gdzie odbędzie się badanie lekarskie. Tam znajduje się szatnia.

Zawodnicy po badaniu lekarskim i otrzymaniu czapeczek udają się zbiorowo na statek „Nur", który ich przewiezie na start.

Po wyścigu zawodnicy powracają do szatni gdzie oddają czapeczki. Po ukończeniu wyścigu pań odbędzie się defilada łodzi i kajaków poczem nastąpi rozdanie nagród, dyplomów na trybunie.

Zawodników obowiązują spodeńki.

Zniżka kolejowa

Wszyscy zawodnicy (czki) korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej.

Termin zgłoszenia

Ostateczny termin zgłoszenia upływa w **sobotę dnia 20 bm.** o **godz. 12-tej** w południe. Zgłoszenia przyjmuje Redakcja „Dnia" ul. Szeroka 11.

Nagrody

Zwycięzca wyścigu otrzymuje **puhar wędrowny „Dnia Pomorskiego",** duży żeton złoty i dyplom. Następnych pięciu żetony i dyplomy, dalszych 15-tu dyplomy. **Dla pierwszego toruńczyka** ofiarował nagrodę **dyr. Twardzicki,** prezes Klubu Wioślarskiego, **a dla pierwszego wojskowego ppłk. Piwnicki,** komendant Okręgu Urzędu W. F. i P W.

Pierwsza zawodniczka otrzymuje **nagrodę wędrowną „Dnia Pomorskiego",** żeton i dyplom, cztery następne żetony i dyplomy, a cztery dalsze dyplomy, oprócz tego **pierwsza torunianka otrzymuje nagrodę wędrowną ofiarowaną przez firmę „Sport Błoch".**

O nagrody wędrowne „Dnia Pomorskiego" ubiegać się mogą tylko zawodnicy (czki) zrzeszeni w P. Z. P.

KRONIKA

niedziela 21 sierpnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Bernarda
Niedziela Joanny

— **Dyżur nocny Aptek do dn. 21 bm. włącznie pełnią:** — Apteka Piastowska, Plac Piastowski 49, telefon 682 i Apteka pod „Złotym Orłem" Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 98.

— *Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych:* w niedzielę dnia 21 bm. dyżur pełni dr. Wojtkiewicz, Al. Mickiewicza 3 telef. 15—35.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14 Obecnie wystawa obrazów i rysunków Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce" z Krakowa.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14 Obecnie wystawa obrazów i rysunków Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce" z Krakowa.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę najnowszy przebój P. Abrahama „Kwiat Hawaju". Egzotyczna ta opertaka, wykazująca całe bogactwo melodyj pięknych scen, czrujących barwą kolorytem wschodnim, dających widzowi wiele wrażeń słuchowych i wzrokowych. Nowa wystawa podnosi wielce urok tej wybitnej nowości operetkowej w której wystąpi b. primadonna operetki lwowskiej Marja Hermanowa w roli księżniczki Layi. — Inne główne partje odtwarzają pp. Kaupe, Wilińska, Andrzejewski, Cirin, Cybulski, Granowski, Karwicz, Malinowski, Olędzki, Przebiński. Balet pod wodzą baletmistrza W. Morawskiego. Reżyser: M. Dowmunt. Kapelmistrz prof. A. Wiliński. Zniżki ważne.

Mela Grabowska. Jak już zaznaczyliśmy w naszych komunikatach w dniu wczorajszym wystąpi tylko jedn raz w niedzielę 21 bm. w Teatrze Miejskim w rewji „Wszystko z miłości" by nas olśnić jeszcze raz przed wyjazdem na kurację swym słowiczym głosem w najpiękniejszych piosenkach swego repertuaru. — W programie przyjmują również udział Tadeusz Laskowski oraz znakomita tancerka i primaballerina najznakomitszych zespołów baletow. zagranicy p. Irena Popielska. Humor reprezentują zasłużona artystka naszej sceny, zawsze niezrównana p. N. Morozowiczowa, J. Bielicz oraz szereg artystów naszej sceny. Bilety już do nabycia w kasie Teatru. Początek o godz. 8 wieczorem.

Tani poniedziałek, dnia 22 bm. po cenach od 30 gr. do 3 zł. wypełni tragifarsa Gabryeli Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej" w świetnej premjerowej obsadzie.

REPERTUAR KIN.

Kristal: — 3 ponętne syreny ekranu Betty Compson, Mary Duncan i Jeanette Loff, oraz wytworny lew salonowy Jan Keith w wesołej i pikantnej komedji erotycznej p. t. „W buduarze dyplomaty". Prócz tego arcywesoła komedja w 6 aktach, pełna humoru i dowcipu, oraz najnowszy dźwiękowy Tygodnik Foxa.

Nowości — ostatni raz dramat dźwiękowy p. t. „Nieprzyjaciele". W rolach głównych najwybitniejsi artyści scen europejskich W nadprogramie komedja p. t. „Ja się boje utyć"

Corso: — doskonały podwójny program na który składa się sensacyjny film p. t.: „Student z Montanny" z Hoot Cibsonem, oraz świetna komedja „Raz w życiu".

Rewja: — **„Carewicz".** Na scenie rewja

Z miasta

— *Korporacja S. K. M. im. M. Kopernika.* Schadzka naukowa połączona z nadzwyczajnem zebraniem odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 9 w lokalu Resursy Kupieckiej

— **Wieczorne Kursy Handlowe** przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpoczną się w pierwszych dniach września. Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Szkoły — tel. 1661.

— **Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej** przyjmuje dalsze zgłoszenia uczniów i uczenic do szkoły. Warunkiem przyjęcia świadectwo ukończenia 7-dmioklasowej szkoły powszechnej lub najmniej 3 klasowej szkoły średniej ogólnokształcącej, ponadto egzamin wstępny z języka polskiego i arytmetyki. Egzamin wstępny odbędzie się I września o godz. 8 rano.

— *Spółdzielnia Spożywców „Społem"* w Bydgoszczy zawiadamia swoich członków i sympatyków że w dniu 20 sierpnia (sobota) o godz. 18 w sali restauracji „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie. Zaznaczamy, że zebranie w drugim terminie odbędzie się bez względu na ilość przybyłych członków tegoż dnia o godzinie 18,30 wieczorem.

Ważne dla rolników i osadników

P. Z. P. Z. rozpoczęły interwencyjny zakup zboża

Jak dotąd corocznie po okresie żniw, tak i w bieżącym sezonie bydgoski oddział Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożowych rozpoczął w tych dniach interwencyjny zakup zbóż, płacąc za wszelkie gatunki zboża najwyższe ceny dzienne, według notowań giełdy poznańskiej.

Interwencyjny zakup zbóż przez Państwowe Zakłady Przemysłowo - Zbożowe przyczyni się niewątpliwie do znacznego popytu na rynku zbożowym, a co zatem idzie — do podniesienia i stabilizacji cen zbożowych.

Ma to olbrzymie znaczenie dla rolnictwa, zwłaszcza zaś dla mniejszych właścicieli ziemskich i osadników rentowych, gdyż chroni ich od wyzysku przez niesumiennych pośredników zbożowych.

Dla informacji sfer zainteresowanych podajemy **adres bydgoskiego oddziału Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożowych,** które mieszczą się **przy ul. Mennicy 6** (tuż nad Brdą, naprzeciw śpichlerzy wojskowych) **telefon 2-56.**

Turniej tenisowy rozpoczęty

Przedwczoraj rozpoczął się w Bydgoszczy czterodniowy turniej tenisowy o mistrzostwo naszego miasta, który odbywa się na kortach Bydgoskiego Klubu Sportowego pod kierownictwem przewodniczącego p. Bauera. Już w pierwszym dniu rozgrywek przybyło do Bydgoszczy kilkunastu znakomitych graczy z kraju i zagranicy, by wymienić tylko pp. *Lilpopównę* i znaną już w Bydgoszczy Neumannównę z Warszawy, Stolza z Królewca i wielu innych. Pozatem z miast polskich reprezentowany jest Grudziądz, Poznań i Gniezno.

Zawody te wywołały w naszem mieście olbrzymie zainteresowanie, czego dowodem są liczne rzesze zwolenników i sympatyków białego sportu, zalegające korty.

Techniczne wyniki pierwszego dnia turnieju przedstawiają się następująco:

Kośmiński — Matuszewski 8:6 6:0; Gallert — Brzeski 3:6 7:5 6:3; Sypniewski — Burzyński 6:1 6:0; Petel — H. Weynerowski 6:0, 6:2; Petel — Sypniewski 6:2 6:1; Laszkiewicz — Stankiewicz 6:1 6:2; W. Weynerowski — Grześkowiak 6:0 6:2; Mohrówna — Kock III 6:3 6:3; Androtowa — Paulowa 7:5 6:4; Kock I — Grawnuder 6:3 6:3; Gussowa — Toberowa 6:2 6:2; Mohr, Kauffmann — Paulowa, W. Weynerowski 6:1 6:1; Toberowa, Burzyński — Weynerowska, Kośmiński 7:5 7:5.

W drugim dniu turnieju rozegrano następujące spotkania:

Stolz — Cieśla 6:1 6:3; Laszkiewicz — Meissner 6:2 6:3; Schwarz — Siodowa 6:0 6:0; Zielińska — Weynerowska 86 6:2; Androtowa— Maciejewska 6:1 6:3; Lilpopówna — Bielawska 6:0 6:0; Tomaszewski, Kolloth — Bauer, Laszkiewicz 6:1 6:4; Schwarz, Reihold — Siodowa, Szulz 6:2 6:0.

Dalszy ciąg rozgrywek podamy w następnem wydaniu.

Mistrzynie Olimpjady

Oto dorodna grupa pływaczek amerykańskich które skuteczniej od swych męskich kolegów dały sobie radę z koalicją całego świata.

Za wszystko trzeba płacić

Trudno nawet w przybliżeniu wyobrazić sobie jakiemi sprawami i często komicznemi sprawkami zasypywany bywa codziennie wydział śledczy, czy komisarjaty policyjne. Ponieważ epilogi większości konfliktów rodzinnych, finansowo — majątkowych i honorowych, przed wejściem na wokandę sądową, — rozgrywane są zazwyczaj przed władzami bezpieczeństwa publicznego, więc nie dziw, że dyżurujący policjant spełniający prowizorycznie rolę sędziego, jest często w nielada kłopocie, gdyż nie może odgadnąć czy winę ponosi oskarżony, czy oskarżający. Jako przykład tego rodzaju sprawy niechaj posłuży wypadek, jaki zdarzył się onegdaj rano.

Do jednego z tut. komisarjatów. jak bomba, wpada jakiś zirytowany jegomość. Zanim policjant podniósł wzrok na przybyłego, ten odezwał się od progu:

— „Panie przodowniku! Ta psiakrew... — wymienił stek różnych nie powiązanych wyrazów, mających „bliżej" określić przedmiot oskarżenia — ...okradła mnie!" Na taką wiadomość posterunkowy zapiął pas, nałożył czapkę i udał się na miejsce rzekomego nieszczęścia.

Jak się okazało, niej. p. M. K. zam. przy Ujejskiego (gdyż on to był na policji) będąc kawalerem i do tego solidnie wstawionym spędził wesoło noc w towarzystwie jednej z cór Koryntu Niktby zapewnie nie był się o tem dowiedział, gdyby p. K. wykonał swe zobowiązania. Ponieważ tego jednak uczynić nie chciał poszkodowana sama sobie potrąciła należność, zabierając swemu gościowi 20 zł. z portfelu. Tyle sam fakt: Nie wiadomo komu posterunkowy przyznał rację.

Wstyd panie K. nietrzeba robić awantur, sobie wątpliwej reklamy a policji kłopotu.

— *Życzymy pomyślności nowej placówce.* Przedwczoraj po dość długiej przerwie otwarł swe podwoje znany od lat w naszem mieście lokal „Lengning", który po gruntownym remoncie znalazł się w rękach doświadczonego restauratora p. *Stanisława Jankowiaka,* b. dzierżawcy „Strzelnicy"

Uroczystość otwarcia zgromadziła w pięknej sali „Lengninga" licznych gości i przedstawicieli organizacyj społecznych, których podejmował zawsze gościnny gospodarz p. Jankowiak.

Fakt otwarcia „Lengninga" jest zdarzeniem dość ważnem w życiu obywatelstwa bydgoskiego, by przejść nad tem do porządku dziennego. gdyż — primo — liczne organizacje zyskują dla swych celów pierwszorzędną w śródmieściu sale. w której mogą czuć się jak u siebie w domu, — secundo — p. Jankowiak należy do tych nielicznych restauratorów. którzy posiadają koncesję z uprzywilejowania, za działalność dla Polski w okresie niewoli.

P. Jankowiakowi na nowej placówce życzymy pomyślności.

— **Związek Strzelecki Oddz. Bydgoszcz — Szwederowo** organizuje w dniu 21 bm. marsz na trasie 15 km. w stylu indywidualnym. Trasa marszu: start o godz. 7 00 rano od świetlicy Zw. Strzeleckiego ul. Bernardyńska, Toruńska, most Lloydu Bydgoskiego. ul. Fordońska, Jagiellońska i meta przy Świetlicy Zw. Strzeleckiego. W marszu tym wezmą udział Strzelcy powiatu grodzkiego w Bydgoszczy. Nagrodę honorową ofiarował p. Dr. Witold Gintyłło z Bydgoszczy

Z codziennej kroniki wypadków

W dniu wczorajszym najechany został na Wełnianym Rynku przez samochód osobowy nr. rej. PM 54431 niej. *Franciszek Grudziński* z Bydgoszczy (ul. Toruńska 24). Wskutek wypadku Grudziński doznał ogólnych obrażeń na całem ciele, na szczęście niezbyt groźnych.

OKRADLI... policję

Przed kilkoma dniami, paczka jakichś nieznanych złodziejaszków, rozzuchwalonych powodzeniami, włamała się do świetlicy Policyjnego Klubu Sportowego, mieszczącego się w szkole św. Trójcy przy ul. Kordeckiego. Łupem sprawców padły ubiory i przybory sportowe, jak: rękawice bokserskie, spodenki gimnastyczne, koszulki sportowe itp.

Tego już było naszym policjantom za wiele. Zakasali więc rękawy i wzięli się z całą energją do dzieła, które — jak łatwo sądzić — wkrótce uwieńczone zostało skutkiem. Mianowicie wczoraj udało się wywiadowcom śledczym „nakryć" całą hultajską paczkę, składającą się z ośmiu daleko w swym fachu zaawansowanych złodziejaszków. Całe towarzystwo z przywódcą niej. Karolem Cylką (Kordeckiego) ulokowano w kryminale przy Wałach Jagiellońskich.

Część skradzionych przedmiotów zdołano odebrać.

Złowił rower na wędkę

Nielada zdobycz dostała się onegdaj w ręce p. *Wacława Kurzowskiego* (ul. Kujawska 41), zapalonego wędkarza. Mianowicie, w dniu wczorajszym p. Kurzowski łowił nad Brdą ryby. W czasie ciągnienia wędki wzdłuż brzegu p. K. uczuł w pewnej chwili dość znaczny opór. Myśląc, że conajmniej jakiś łosoś wziął przynętę, rybak ostrożnie wędkę wyciągnął poczem okazało się, że niezwykłą tą zdobyczą jest.... rower. Do czasu wyjaśnienia sprawy, p. K. znaleziony albo ściślej mówiąc wyłowiony przez siebie rower zdeponował w komisarjacie PP. przy ul. Toruńskiej. Istnieje przypuszczenie, że rower ten pochodzi z kradzieży. Dla osób, które mogłyby w znalezionym dwukołowcu rozpoznać swoją własność podajemy opis nr. rej. 11627, bez opon i dętek w dobrym stanie.

Polonja czy Legja?

W przededniu mistrzowskich rozgrywek

W nadchodzącą niedzielę rozpocznie się serja rozgrywek o wejście do ekstraklasy piłkarskich drużyn polskich — ligi. Ciekawy ten turniej zainauguruje w Bydgoszczy match piłkarski pomiędzy „Legją" — Poznań, a mistrzem okręgu pomorskiego — Polonją — Bydgoszcz, który odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 16,30 na Stadjonie Miejskim.

O godz. 14,20 dwie najsilniejsze drużyny piłkarskie Bydgoszczy (poza mistrzem „Polonją") rozegrają spotkanie towarzyskie: Sokół I z „Kablem Polskim". Biletu wstępu od 50 gr. do 2 zł.

— **Jarmark na konie, bydło rogate jak i na trzodę chlewną odbędzie się w wtorek 23 sierpnia 1932 r. o godz. 7-ej począwszy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej.**

Nowości wydawnicze

„Fotograf Polski" Miesięcznik ilustrowany

W ostatnich dniach wyszedł z pod prasy najnowszy numer (7) „Fotografa Polskiego" — oficjalnego organu Polskiego Towarzystwa Fotograficznego w Warszawie i wszystkich poważniejszych klubów miłośników fotografji w Polsce.

Wydawnictwo to, pozostające od miesięcy pod nową redakcją jednego z najwybitniejszych fotografików polskich p. Witolda Kamiera, przynosi szereg ciekawych publikacyj artykułów, recpt, sprawozdań i różnych wiadomości, które żywo interesują wszystkich artystów i miłośników „fotograficznego sportu".

Jak każdy zeszyt, tak i ostatni zawiera kilka wspaniałych plansz z reprodukcjami dzieł głośnych fotografików — amatorów naszych i zagranicznych.

Dopełnieniem całości redakcyjnej jest obszerna poradnia, skrzynka zapytań, charakterystyka nowości na rynku fotograficznym, ocena nadesłanych prac itp.

„Fotogrf Polski" podaje stale to wszystko co tylko wchodzić może w krąg zainteresowań foto — amatora, tak że zarówno początkujący, jak i skończeni artyści, zawsze znajdą w nim wiernego przewodnika i doradcę.

Każdy więc posiadacz kamery fotograficznej powinien bezzwłocznie zaprenumerować „Fotografa Polskiego" (Administracja Warszawa Czackiego 3.

Nowa fala pożarów na Pomorzu

W ostatnich dniach nawiedziła Pomorze nowa fala groźnych pożarów. I tak:

Dnia 16 bm. o godz. 1835 podczas burzy uderzył piorun w zabudowania chałupnika Szymańskiego Edwarda **w Nowej Cerkwi** (pow. chojnicki(wskutek czego spalił się dom mieszkalny wraz z urządzeniem domowem wyrządzając szkodę na sumę około 3.000 zł. Dom był ubezpieczony na kwotę 2.100 zł. w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu. Ogień przeniósł się następnie na sąsiedni dom chałupnika Ochydowskiego Augustyna, przyczem został tylko częściowo uszkodzony wyrządzając stratę na kwotę 2.000 zł. Dom ten nie był ubezpieczony.

Dnia 15 bm. o godz. 16-tej w stolarni Strzyżentowa Franciszka w Nowem powstał pożar, który zniszczył podłogę oraz uszkodził maszyny stolarskie, wyrządzając szkodę na sumę około 2.000 zł. Całe zabudowania poszkodowanego były ubezpieczone na sumę 57.000 zł. Dotychczasowe dochodzenia ujawniły, że ogień powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem najprawdopodobniej przez służącą poszkodowanego.

Dnia 16 bm. o godz. 11-tej w zabudowaniu i na szkodę rolnika Smoczyńskiego Bernarda w **M. Komórsku** (pow. świecki) powstał pożar który zniszczył dom mieszkalny wraz z połączonym z nim chlewem i stodołą, wyrządzając szkodę na sumę 4.000 zł. Spalony objekt był ubezpieczony na sumę 8.048 zł. w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Dnia 17 bm. o godz. 21,15 w zabudowaniu i na szkodę rolnika Wirkusa Jakóba w **Klosnowie** (pow. chojnicki) powstał pożar. Ogień zniszczył szopę wraz z sianem i słomą oraz narzędziami rolniczemi, wyrządzając szkodę na sumę około 800 zł. Spalone mienie było ubezpieczone w Pom. Stow. Ubezp. na sumę 300 zł. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że pożar spowodowała 11-letnia córka poszkodowanego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Dnia 16 bm. o godz. 17,20 podczas burzy uderzył piorun w zabudowania rolnika Redwansa Juljusza w Mokrem (pow. chojnicki), wskutek czego wzniecił ogień w stodole, którą dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej zdołano ocalić. Spaliło się tylko około 35 mtr. desek i 3 fury siana wartości około 500 zł. Stodoła była ubezpieczona w Pom. Stow. Ubezp. na sumę 4.000 zł.

„Słowo Pomorskie" skazane za oszczerstwo

W Gdyni w ub. piątek w tutejszym Sądzie odbyła się **rozprawa apelacyjna przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Słowa Pomorskiego" Edwardowi Piszczowi** o oszczerstwo.

Rozprawie przewodniczył p. sędzia Karczewski, wotowali pp. sędziowie **Pobłocki i Konwiński.**

Oskarżenie prywatne wnosił p. mec. Biliński z Wejherowa. Oskarżony na rozprawę nie stawił się.

Akt oskarżenia zarzucał Piszczowi, że jako redaktor odpowiedzialny zamieścił w „Słowie Pomorskiem" w numerze 202 z dn. 3 września 1931 r. **korespondencję** z Wejherowa, w której m. in. omawiany jest przebieg wiecu, jaki zwołał swego czasu, ówczesny prezes Rady Miejskiej, p. Magnus. Na wiecu tym zapadła uchwała wzywająca władze do usunięcia urzędującego wówczas zast. burm. p. mec. Bilińskiego i wyrażająca votum zaufania dla Rady Miejskiej.

W sprawozdaniu znalazły się **zdania i słowa wysoce obrażające p. mec. Bilińskiego.** — Autor m. in. twierdził, że „zastępca burmistrza Biliński rzuca oszczerstwa w jedną i drugą stronę" oraz że „karmi opinją publiczną niezgodnemi z prawdą enuncjacjami".

Powołani na rozprawę dwaj świadkowie b. prezes R. M. p. Magnus i obecny — p. Stróżyński stwierdzili pod przysięgą, że na wspomnianym wiecu nie było mowy o tem co zamieścił autor artykułu.

Sąd po naradzie **zatwierdził wyrok I instancji, skazujący Piszcza na 200 zł kary,** na ponoszenie kosztów procesów obu instancji i na ogłoszenie wyroku w „Słowie Pomorskiem".

Sielski obrazek z Gdyni

Tuż przy gdyńskim dworcu kolejowym, na starej wiejskiej stodole zachowało się jeszcze gniazdo bocianie. Na fotografji naszej widzimy ten naprawdę oryginalny, żywy zabytek dawnej Gdyni.

Epilog skandalicznej gospodarki miejskiej w Wejherowie przed Sądem Najwyższym w Warszawie

Skandaliczna gospodarka b. burmistrza Kruczyńskiego i towarzyszy, która o mało nie doprowadziła miasta Wejherowa do ruiny, a która była przedmiotem rozpraw sądu okręgowego i sądu apelacyjnego znajdzie swój epilog w sądzie Najwyższym w Warszawie w dniu 24 września br. gdzie na ławie oskarżonych zasiądzie oskarżony o oszustwo i sprzeniewierzenie b. burmistrz m. Wejherowa Kruczyński i kilku urzędników Magistratu.

Echa sprawy o krzywoprzysięstwo w Wejherowo

Ostatnio sędzia śledczy w Gdyni p. Karasiewicz przesłuchiwał świadków w sprawie oskarżonych o krzywoprzysięstwo b. burm. m. Wejherowa Kruczyńskiego, Magnusa i Michalskiego.

Wszyscy trzej mieli popełnić krzywoprzysięstwo, gdy jako świadkowie występowali w sprawie wytoczonej przez Komunalną Kasę Oszczędności miasta Wejherowa Elektrowni Bolszewo o zwrot 50.000 zł.

W rozprawie tej chodziło m. inn. o skrypt dłużny wystawiony przez Elektrownię Kom. Kasie Oszczędności na sumę 50 tys. zł. — Wspomniani świadkowie zeznali pod przysięgą, że skrypt miał być tylko formalnem zabezpieczeniem pretensji Kasy i utrzymywali, że Elektrownia sumy tej nie otrzymała od Kasy.

Tymczasem przewód sądowy ujawnił, że Elektrownia nietylko 50.000 otrzymała na ten skrypt, ale nawet znacznie więcej.

Nadmienić wypada, że KKO. w dwóch instancjach sądowych sprawę z Elektrownią wygrała.

Oskarżonym grozi ciężka kara.

Niedźwiedzia przysługa hitlerowskich prowokatorów

Nawiązując do naszej notatki z dnia 18 sierpnia br. dowiadujemy się co następuje:

W czerwcu br. **wydalony został z Polski obywatel gdański Springborn.** Oczywiście oprócz interwencji Senatu w tej sprawie wmieszała się tu swoim zwyczajem prasa gdańska przedstawiając ten fakt jako szykany obywateli gdańskich w Polsce. Jak wiadomo, **władze gdańskie wydalają niemal codziennie obywateli polskich nietylko z błahych powodów, ale często również bez jakichkolwiek rzeczowych przyczyn.**

Springborn został wydalony z Polski nie z powodu jakichkolwiek naciąganych pretekstów, ale **ponieważ był wielokrotnie przez sądy niemieckie, gdańskie i polskie karany za przestępstwa pospolite.**

Niemniej władze polskie ze względów humanitarnych i w uwzględnieniu okoliczności, że Springborn w Polsce posiada nieruchomość udzieliły mu w dn. 9 bm. zezwolenie na **trzykrotny powrót** do Polski z ważnością za każdym razem na 2 dniowe zatrzymanie się tam celem zlikwidowania swych interesów.

„Vorposten", organ prowokatorów hitlerowskich okazał się jednakże z tego stanu rzeczy niezadowolony i dnia 12 bm. ogłosił notatkę utrzymaną w tonie niesłychanie napastliwym i atakującą władze polskie za wydalanie obywateli gdańskich bez jakichkolwiek powodów.

Na skutek tego, **władze polskie wstrzymały udzielenie Springbornowi prawa powrotu do Polski aż do czasu umieszczenia przez „Vorposten" odpowiedniego sprostowania.**

Przedwczesne „uśmiercenie" d-ra Frendla z Grudziądza

Ofiara automobilowej katastrofy pod Redą wbrew błędnym informacjom części prasy wraca do zdrowia.

Istnieje przesąd, dość zresztą rozpowszechniony i podobno sprawdzający się w życiu, że kogo prasa przedwcześnie „uśmierci" — podając nieprawdziwą wiadomość o jego zgonie, ten dożywa w zdrowiu i pomyślności sędziwego wieku.

Takich pozazdroszczenia godnych horoskopów powinszować można drowi Egonowi Frednlowi z Grudziądza, który padł ofiarą katastrofy autobusowej w Ciechocinie pod Redą, odnosząc poważne obrażenia.

Kilka pism mianowicie podało w ostatnich swoich numerach wiadomość, że dr. Frendl wskutek odniesionych ran zmarł w szpitalu Augusty w Wejherowie. Tymczasem w rzeczywistości dr. Frendl żyje, czuje się lepiej i wedle opinji lekarzy szpitalnych w bliskim czasie zupełnie powróci do zdrowia.

Grębocin pow. Toruń

— **Groźny pożar.** Dnia 13 bm. o godz. 16,30 powstał pożar w domu Chrabąszcza Jana w Grębocinie. Spalił się dach domu oraz niektóre sprzęty domowe lokatorów Wieczorkowskiego Antoniego i Literskiego Jana. Poszkodowani obliczają straty na sumę 7.250 zł. Dom oraz urządzenie domowe lokatorów było ubezpieczone na ogólną sumę 20.700 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Harcerze gdańscy wśród turni tatrzańskich

W programie pracy w obozie stałym w Węgierskiej Górce mieliśmy wycieczkę do Zakopanego. Wśród gromadki naszej byli więc chłopcy, którzy góry skaliste znali z książek i obrazów.

Trzeba było przedewszystkiem zapoznać tych harcerzy z grzbietami i układem gór w otoczeniu obozu; więc z potężną grupą Baraniej, Romanki i Klimczoka. Baczną uwagę zwracało się wszędzie na typy górali beskidzkich, ich ubiór, mieszkania, ciężkie warunki życia. Po przerobieniu tego zadania dopiero mogłem wybrać chłopców, którzy objawiali głębsze zainteresowanie okolicą, ludem, jego życiem i z nimi wybrałem się dnia 30 lipca rankiem do Zakopanego. Oczywiście aż do Raby Wyżnej nie nasunęło się nic takiego, na co należałoby chłopcom zwrócić baczniejszą uwagę. Oryginalne stroje górali żywieckich należą do takiej rzadkości, że się ich nigdzie teraz prawie nie spotyka. Leżą po domach w skrzyniach, czekając na okazję świąteczną, aby ujrzeć światło dzienne. Ale i tych „latących" też nie wiele. Tandeta miejska, szalonowa wypiera śliczne beskidzkie kostjumy; nie widać ich także wśród górali w okolicy Suchej — aż ku Chabówce. Dopiero od Chabówki w kierunku Podhala pokazują się coraz to czystsze regjonalne stroje, a na całem Podhalu i jak dawniej ceni się wyłącznie strój góralski.

W pobliżu Sieniawy ożywienie wśród chłopców było już znaczne, — wszystkie głowy pchają się do okien; tuż za Sieniawą zjeżdżamy w dół a przed oczyma naszemi odsłania się wspaniały wyż podhalański, ogrodzony od południa potężną piłą tatrzańską. Harcerze nie wiedzą, że to skały, bo unoszące się drobne pyłki zasłaniają je i malują na jeden popielaty kolor; nie widzą różnicy między górami poznanemi a Tatrami. W takim samym tonie widzieli ze znacznej odległości i Babią Górę. Zjeżdżamy do Nowego Targu i stąd dopiero pokazują się coraz wyraźniej grzbiety górskie. Widzimy już oddzielne grupy tatrzańskie — poszarpane turnie, wreszcie wjeżdżamy pod potężną ścianę Giewontu. — Zdumienie coraz większe, zainteresowanie rośnie.

Dach nad głową w Zakopanem uzyskaliśmy w domu wycieczkowym Towarzystwa Pomocy Naukowej. Łóżka w domu wycieczkowym były — ale do przykrycia brakło koców. „Pięść pod głową" może ostatecznie zastąpić jaśka czy nawet poduszkę, ale pięścią się okryć nawet harcerz nie umie. To też przywiezione z obozu koce przydały się znakomicie. (Nawiasem dodając, że bezwzględnie należy w tym domu wycieczkowym dbać o większą czystość i porządek; lepiej doliczyć 10 groszy przy jednym noclegu od osoby, a postarać się o odpowiednią ilość służby, aby podłogi były zamiecione, resztki i odpadki najróżniejszego gatunku i rodzaju wyrzucone czy spalone, stoły sprzątnięte — bo doprawdy wstyd! O ile czyściejsze są chłopskie schroniska!)

Rano o 6.30 dnia 31 lipca byliśmy w Kuźnicach. Ponieważ w domu wycieczkowym gosposi żadnej nie było a kuchnia była zamknięta — musieliśmy wymaszerować bez właściwego śniadania. W Kuźnicachh nie wolno było rozpalać ogiska — to też herbaty nie piliśmy tego rana.

Przez Boczań doskonałą drogą pniemy się ku górze. Chłopcy zajadają się po drodze; prześliczne słodkie borówki i poziomki rosną bujnie na wielkim wyrębie, nie trzeba ich bardzo szukać. Na przejściu z Boczania na Skupniów Upłaz stoi dziewczątko Hanusia i poleca mleko słodkie i kwaśne. Oczywiście należy się nam po kromkach chleba coś popić. Rozkupiliśmy całe mleko a Hanusia rada zmyka z groszami do doliny Jaworzynki, gdzie z rodzicami w izbicy latuje. Pokrzepieni posuwamy się spokojnie w kierunku Hali Gąsieicowej. Po drodze przystajemy często, aby chłopcy mogli jaknajwięcej zobaczyć, przyglądnąć się Giewontowi, który z tej drogi ustawicznie zmienia swój wygląd. Niektórzy nie chcą wierzyć, aby ta ostra turnia, jaka się nam z dolnej części Upłazu pokazuje, miała być Giewontem. Wznosimy się coraz wyżej, w żlebie w Goryczkowej spostrzegamy łatę śniegu; Kopa Nagóry cała przed nami. Pod Kopami Królowej spotykamy kierdle owiec, z któremi koniecznie trzeba się fotografować. Zdziś z Kodakiem gotów — ale szelmy barany nie dotrzymały — więc zapewne nie wiele pociechy będziemy mieli z baraniego towarzystwa.

Mnóstwo osób idzie przed nami i za nami; dzieciaki drobne spieszą z rodzicami na przecudną Halę Gąsienicową. Z przełęczy pomiędzy Kopami otwiera się harcerzom ten prześliczny widok w głąb Tatr, jakiego się

Izba Przemysłowo-Handlowa

podejmuje propagandę portów polskich i handlu morskiego zagranicą

Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni chcąc zaradzić brakowi informacyj oraz materjału propagandowego portów polskich zagranicą, jak również uzupełnić informacje o handlu eksportowym i importowym Polski, przystąpiła do opracowania specjalnego wydawnictwa w języku angielskim, niemieckim i francuskim, o Gdyni, Gdańsku i handlu morskim Polski.

Wydawnictwo to o charakterze encyklopedyczno-informacyjnym, zawierać będzie wszelkie dane niezbędne dla sfer gospodarczych, o naszych portach i handlu zamorskim przez co stanie się niejako przewodnikiem dla sfer handlowych zagranicą w ich stosunkach handlowych z portami polskimi oraz z eksporterami i importerami w Polsce.

Omawiane wydawnictwo Izby zawierać będzie między innemi: Dział I. Informacje o flocie handlowej polskiej etc. Dział II. Informacje o porcie w Gdańsku. — Przepisy i opłaty portowe. — Przemysł gdański. — Spis firm gdańskich podług poszczególnych branż etc. Dział III. Informacje o handlu zagranicznym Polski. Najważniejsze przepisy celne. Możliwości handlowe, eksportowe i importowe. Spis firm importowych i eksportowych na Pomorzu etc.

W związku z powyższem Izba Przemysłowo - Handlowa uprasza firmy w Gdyni, Gdańsku i na Pomorzu, jak również większe firmy eksportowe i importowe w Polsce o nadsyłanie materjału do powyższego wydawnictwa w formie komunikatów, informacyj, opisów przedsiębiorstw, krótkich artykułów, ogłoszeń, inseratów etc. Izba gdyńska liczy również na współpracę zrzeszeń gospodarczych swego okręgu w opracowaniu materjału numeru propagandowego.

Z uznaniem podnieść należy starania Izby Gdyńskiej o rozwinięcie racjonalnej propagandy naszych portów wśród sfer gospodarczych zagranicą, gdyż propaganda ta dotychczas mocno szwankowała w przeciwieństwie do propagandy obcych portów, prowadzonej bardzo intensywnie specjalnie w dobie kryzysu .Mimo braku odpowiednich środków materjalnych, Izba Gdyńska poniosła już duże zasługi w akcji propagandowej Gdyni i handlu morskiego Polski, wydając swój „Biuletyn Informacyjny" rozpowszechniony obecnie wśród sfer gospodarczych całej Polski .

Zamiast rogacza zabił kobietę

W ub. wtorek w Rafie pow. chełmińskiego wydarzył się na polowaniu tragiczny wypadek.

Rolnik Wojciech Bieńkowski stojąc o godzinie 5-ej rano na stanowisku z fuzją w oczekiwaniu na rogacza zauważył w pewnej chwili w odległości 14 kroków poruszenie krzaków, a będąc przekonanym, że zbliża się rogacz oddał strzał, kładąc trupem na miejscu 62 letnią Józefę Gajewską, zbierającą maliny.

Bieńkowski zauważywszy swą omyłkę schował fuzję w krzakach, udając się następnie do domu.

Świadkami wypadku były jednak inne osoby, które razem z Gajewską, zbierały maliny.

Według dotychczasowych dochodzeń policyjnych są pewne poszlaki, że Bieńkowski nie chciał upolować rogacza, ale strzelił specjalnie, aby spłoszyć zbierających maliny. Zabójcę aresztowano.

Brodnica

— *Przeniesienie.* Dnia 18 bm. opuścił Brodnicę p. Romanowski, urzędnik Kasy Skarbowej, by objąć wyższe stanowisko w Urzędzie Skarbowym w Działdowie. P. Romanowski pracował w Brodnicy od kilku lat i zdobył sobie opinję wzorowego i solidnego urzędnika oraz człowieka o wielkich zaletach moralnych. P. Romanowski oprócz pracy zawodowej, któ Rrej niezmordowanie się poświęcał, brał również czynny udział w pracach społecznych i oświatowych. Szczególne zasługi położył p. Romanowski w pracach organizacyjnych Związku Strzeleckiego oraz Legjonu Młodych które go był inspektorem. To też z żalem żegnali go w świetlicy koledzy biurowi i członkowie Legjonu Młodych, życząc mu najlepszego powodzenia w pracy na nowej i zaszczytnej placówce w Działdowie.

Straszna katastrofa samochodowa pod Nowem

Powracający z Gdyni sędzia Sądu Apelacyjnego p. Herman ciężko ranny

Wczoraj około 2 w nocy w Mątawach koło Nowego w pow. świeckim wydarzył się nieszczęśliwy wypadek samochodowy.

Samochodem tym jechali z Gdyni do Torunia **sędzia Sądu Apelacyjnego w Toruniu p. Grafke z żoną oraz b. prokurator z Grudziądza a niedawno przeniesiony na stanowisko sędziego apelacyjnego do Torunia, p. Herman z synkiem.**

Między Nowem a Grudziądzem z nieustalonych narazie przyczyn auto najechało z bardzo wielką szybkością z prostej szosy na przydrożne drzewo, doszczętnie się rozbijając, przyczem p. **sędzia Herman odniósł bardzo ciężkie rany i w stanie nieprzytomnym został przewieziony do Szpitala Miejskiego w Grudziądzu.** Również p. sędzia Grafke z żoną zostali ranni lecz nie niebezpiecznie. Synkowi p. sędziego Hermana oraz szoferowi nic się nie stało.

Stan zdrowia sędziego Hermana jest bardzo ciężki lecz jak twierdzą lekarze nie beznadziejny.

Proces OWP. o zajście na zlocie sokołów w Gdyni

rozpocznie się niebawem

Zajścia wywołane przez członków Obozu Wielkiej Polski jakie miały miejsce podczas zlotu Sokołów w Gdyni gdzie ofiarą niepoczytalnego postępku przywódców rozpolitykowanej młodzieży opozycyjnej padło młode niewinne życie ludzkie będą niebawem przedmiotem rozpraw w Sądzie Okręgowym w Gdyni. Na ławie oskarżonych zasiądzie 13 obwiepolaków z red. „Pielgrzyma' Ciesielskim i przywódcą O. W .P. oraz oficjalnym korespondentem „Słowa Pomorskiego" z Wejherowa Bernardem Piperem na czele. Rozprawa rozpocznie się dn. 29 sierpnia r. b. o godz. 10-ej przed południem i potrwa prawdopodobnie 2 lub 3 dni.

Smutna historja zwagrów z Szamocina

22-letni Leśniak Michał, 27letni Otto Józef i 22-letni Kobielski Francisek (wszyscy z Szamocina pow. Chodzież) tworzyli wcale dobraną trójkę złodziejską, głośną nietylko w rodzinnej wiosce, lecz także i we wszystkich miasteczkach północnozachodniej części województwa poznańskiego. Dla informacji dodać jeszcze należy, że wszyscy trzej są szwagrami nic więc dziwnego, iż wobec takiej koligacji, „pracowali" w zgodzie i przyjaźni.

Minęły jednak dobre czasy, w których interes złodziejski prosperował należycie. Nadeszła chwila zasłużonej pokuty, boć wreszcie i nad nimi zawisła sroga ręka Temidy. Wszędobylska policja urządziła bowiem na nich nocną obławę z wynikiem częściowo dodatnim bo jeden tylko Kobielski zdołał się wyślizgnąć po zostali zaś dwaj szwagrowie natychmiast „zamieszkali" we więzieniu. Tak więc nieodłączni towarzysze poszli w rozsypkę. Leśniaka odtransportowano do więzienia karno-śledczego w Poznaniu, Otto pozostał na policji w Margoninie, a Kobielski — jak się wyżej rzekło — do dzisiejszego dnia nie został przychwycony.

Dopiero wczoraj dwaj przymknięci szwagrowie spotkali się na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Coprawda przykre to było spotkanie, ale... trudna rada. Stanęli więc przed kratkami sądowemi usiłując szelmostwa swe nadrabiać humorem.

Tym razem odpowiadali przed Trybunałem za drobnostkę tylko, bo w ich zrozumieniu naprawdę drobnostką jest wyniesienie z młyna 10 centnarów zboża. Kradzieży tej dokonali wespół z Kobielskim na szkodę młynarza Rybowiaka w Sypniewie.

W toku rozprawy obydwaj szwagrowie opowiadali na swą obronę fantazyjne historyjki, co raczej ujemnie wpłynęło na ich i tak już kiepską opinję. .Epilog rozprawy był bardzo smutny, bowiem **Sąd skazał zarówno Leśniaka jak Otto po jednym roku ciężkiego więzienia.**

Przeciwko Kobielskiemu odbędzie się osobna rozprawa, z chwilą ujęcia go przez policję.

Tuchola

— **Złote gody małżeńskie.** W Piastoszynie pow. tucholskiego obchodzili w tych dniach uroczystość złotych godów małżeńskich państwo Theilowie. Starosta pow. tucholskiego p. Hryniewiecki wręczył Jubilatom gratulacyjne pismo p. Wojewody Pomorskiego — oraz 50 zł, przesłane przez p. Prezydenta, tytułem upominku.

Chojnice

— **Nie udało się.** W dniach 12 i 13 bm. otrzymała dentystka p. Jaeger Elza z Chojnic 3 listy anonimowe nakazujące złożenie kwoty 500 zł. w jednej z ubikacji na dworcu kolejowym w Chojnicach, w przeciwnym razie zagrożono represjami oraz wysadzeniem jej domu w powietrze.

Po porozumieniu się z policją, p. Jaeger złożyła w wyznaczonym dniu na oznaczonym miejscu kopertę z bezwartościowemi papierami. W dniu tym nie przybył jednak nikt odebrać kopertę, natomiast dnia następnego otrzymała p. Jaeger ponownie list wzywający do złożenia kwoty. Przeprowadzona następnie obława w okolicy dworca kolejowego doprowadziła do przytrzymania sześciu wałęsających się osobników, od których wzięto próbę pisma, przyczem ustalono, że listy te pisał jeden z zatrzymanych niejaki Pokrzywiński Ignacy z Czerska. Przytrzymanych odstawiono do dyspozycji prokuratury S. O. w Chojnicach. Z chwilą przytrzymania tych osobników, zaprzestały wpływać dalsze listy anonimowe.

Górzno

— **Święto Powstańców i Wojaków.** Dnia 21 bm. odbędzie się w Górznie uroczystość 10-lecia placówki Powstańców i Wojaków D O. K. 8. Uroczystość poprzedzą ćwiczenia nocne okolicznych oddziałów Powstańców i Wojaków. Komitet obywatelski pod przewodnictwem pł burmistrza Zalewskiego czyni pośpieszne przygotowania do uroczystości. Uroczystość zaszczyci swą obecnością również przewodniczący Pow. Komitetu PW i WF p starosta Wimmer.

Szczegółowe sprawozdanie z obchodu zamieścimy.

Smakosze
piją tylko
piwo
„Jubileuszowe"
z Browaru
Grudziądzkiego
W. Sommer i Ska

Humor

TATUŚ — BOHATER

— *Tatusiu, czy boisz się dużego psa?*
— *Nie, dziecinko.*
— *A lwa?*
— *Też nie.*
— Boisz się więc tylko mamusi.

---

nigdy nie zapomina. Chłopcom zamierają chwilowo głosy z zachwytu a potem rzucają pytania jedno za drugiem: „A to śnieg prawdziwy tam leży?? A my tam dojdziemy? A jak się nazywa ta góra i ta góra, a czy damy rady tam się wdrapać?.. itp".

Przechodzimy przez Halę koło gwarnego schroniska Bustrzyckiego; po lewej poniżej perci wznosi się piękne schronisko Tow. Tatrzańskiego; po skalistej, ale doskonałej drodze zbliżamy się do granitowego pomnika w miejscu, gdzie zginął niezapomnianej pamięci kompozytor polski Karłowicz; niebawem jesteśmy przy Czarnym Stawie. Tutaj zjadamy obiad, przypijając mlekiem; Gdańszczanie nie lubią próżni w żołądku — kto wie nawet czy nie zawiele myślą i pamiętają o skibkach chleba i porcjach kiełbasy. To też jeden za drugim bierze się do roboty! — Pokrzepieni fizycznie — jedni wybierają się z druhem Jackiem przez Karb ku Świnicy, drudzy — ale bardzo nieliczni — ze mną ku Zawratowi. — Nad Zmarzłym Stawem schodzimy na prawdziwy śnieg. Radość i zdumienie nazdwyczajne.

A nuże się bić kulami śniegowemi a zjeżdżać w dół po śniegu — radość taka jakaś ciekawa nas opanowała, że nie ledwie siadamy na śniegu, aby większą płaszczyzną z nim się zetknąć. Cieszą się nie tylko harcerze — nawet starsi brykają jak pacholęta.

Żleb Zawratowy jeszcze daleko, ale widać go doskonale; przed nami strome skały do przejścia. Zimną jak lód wodą krzepimy się. W prawej grani Zawratu spostrzegamy drobne figurki ludzkie, torujące sobie drogę na szczyt. Podchodzimy pod nową partję łańcuchów i klamer i tutaj ostyga nieco u niektórych zapał do spinania się. Pozostaje tu ktoś — „Kolka z Winklem" rezygnują z dalszej drogi. Zarządzam głosowanie za i przeciw Zawratowi. Wynik głosowania, że trzeba iść. Spinamy się uważnie. Głosowanie „za" jednak nie dorównuje sprawności fizycznej, więc pozostaje znowu ktoś, a na przełęcz dostaje się jeden harcerz ze mną.

Z Zawratu widok tak fascynujący, że i mnie, który przecież tyle razy przeszedł i jako samotnik i w towarzystwach licznych przez tę przełęcz za serce chwyciło. — Wskazuję mojemu towarzyszowi Zdzisiowi grzbiet za grzbietem, pojedyńcze turnie, pokazuję drogę, którą szli nasi harcerze wędrowcy ku stawom Ciemnosmereczyńskim; na prawo jak by na straży stoi wyniosły Krywań — na lewo cała potężna grupa Rysów Wysokiej, Ganku; ajbliższa poszarpana grań — Kozie Wierzchy, Granaty; wierzch za wierzchem cudownie wymalowane, nadzwyczajna rzeźba tatrzańska; przypomina mi się, kiedy to poraz pierwszy szedłem przez Zawrat jako chłopiec 12 letni z nieboszczykiem już — Chramcem. — Duże zaszły od tej pory zmiany w świecie, ale w granicie nie wiele się zmieniło. Ulepszono natomiast drogi, porobiono liczne zabezpieczenia. Cudowna Orla Perć uprzystępniła przejście granicą Kozich Wierchow — Granatów — Buczynowych — nie tak jak dawniej to było, kiedy miejscami każdy metr skały zdobywało się pazurami rąk i nóg. — Ale żal mi jest tej dzikości, jaką się odznaczały Tatry dawniej. Nie długo na Halę Gąsienicową pójdą niańki i mamki z niemowlętami na spacer niedzielny.

W drodze powrotnej przesunął się przed memi oczyma obraz, jakich wiele stworzył K. Tetmajer w „Na Skalnem Podhalu". W dolinie Jaworzynki na hali pod Okapem izbicy siedziało 4 górali i wygrywało melodję „staro, świecką". Nie widać było najmniejszego ruchu rąk ani nóg u muzykantów, bo odległość z Upłazu daleko ale muzyka szła do nas od tych nieruchomych jakby zaklętych postaci, jakby z drzewa wyciosanych figur — olbrzymów, tatrzańskich zbójników, szła melodja smętna rozwodna.

Ciekawe iż brak ruchu siedzących postaci potęgował na mnie siłę odczucia tej starej przepięknej melodji której nasłuchałem się dość jako dziecko jeszcze i która pozostała mi na całe życie w uszach i sercu.

Szkoda tylko że nie miałem obok siebie kogoś, któryby taksamo rozkochany był w bohaterskiej przeszłości Podhala;

W poniedziałek zwiedziliśmy Dolinę Strążyską gdzie spotkaliśmy znanego już w całej Polsce artystę — kobziarza Mroza. Oczywiście piękno w jego grze zrozumiałe być może nie przez każdego. I Mróz gra melodje starodawne, gra artystycznie; tony płyną miękkie, delikatne a przecież dają całą skalę bujnego życia zbójników.

Wrażenie z wycieczki było bardzo silne; chłopcy dziekowali mi serdecznie ze wyjechałem z nimi i pokazałem im świat nowy, kompletnie nieznany, niepodobny w niczem do tego w jakim do tej pory żyli i żyją.

Węgierska Górka, 4 sierpnia 1932 r.

T. N.

Programy radjowe

Niedziela dnia 21 bm.

Warszawa. 9,30 Transmisja cichej mszy z Wilna z koncertem organowym; 10,15 Transmisja z lotniska warszawskiego Międzynarodowego Rajdu Awjonetek. 11.00 Transmisja z Salzburga: „Symfonja Alpejska" Ryszarda Straussa w wykonaniu orkiestry Filharmoników Wiedeńskich pod dyrekcją kompozytora 12,50 Dalszy ciąg transmisji Międzynarodowego Rajdu Awjonetek (transm. z Krakowa). 13,15 Muzyka lekka z płyt gramofon. 14,00 „Jak się ustrzedz chorób żołądka" — wygłosi dr. med. J. Szpakowski; 14,15 Koncert — pieśni w wykonaniu Józefa Korolkiewicza (baryton) 14,30 Odczyt rolniczy pt. „Porady weterynaryjne" — wygłosi prof. L. Dobrzański. — 14,50 Koncert utwory skrzypcowe w wykonaniu Niny Stokowskiej. 15,05 Odczyt rolniczy pt. „Zużytkowanie miodu" — wygłosi Kazimierz Bajorek. 15,25 Dalszy ciąg koncertu. — 17.00 Koncert muzyka operowa w wykonaniu orkiestry PR. pod dyrekcją J. Ozimińskiego. 18,20 Transmisja z Ciechocinka: koncert 58 pp. pod dyrekcją kpt. M. Chmielewicza. 20.00 Koncert wieczorny. 21,10 Dalszy ciąg koncertu. 21,50 Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy. 22,00 Muzyka taneczna 22,45 Wiadomości sportowe z Warszawy. 22,50 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 22 bm.

Warszawa. 12,45 Muzyka z płyt gramofon. 16,35 Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17,00 Koncert solistów 18,20 Muzyka taneczna. 20,15 Muzyka z płyt gram. 20,25 Transmisja z Teatru Zdrojowego w Ciechocinku operetki L. Falla pt „Królowa Miljarderów" z Elną Gistedt i Tadeuszem Laskowskim w rolach głównych. W pierwszej przerwie dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. W przerwie między 2 i 3 aktem wiadomości sportowe.

Czy wiecie że...

— Liczba bezrobotnych we Francji wzrosła w lipcu rb. 265175 wykazując wzrost o 33.100 w stosunku do cyfry za czerwiec rb.

— Tylko lekarze niemieccy mogą być zatrudnieni jako stali współpracownicy z pensją na stanowisku ordynatorów i asystentów w lecznicach i klinikach prywatnych w Prusiech, jak zadecydowało pruskie ministerjum zdrowia.

— Nowa wielka stacja radjonadawcza w Irlandji, w Moydrum, nadaje z siłą 60 KW na fali 413

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 19 VIII 1932 r.

Tranzakcje	Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	—
Gdańsk	173,90—173,47
Holandja	359,30—358.40
Kopenhaga	—
Londyn	30,96—30,80
Nowy York	8,92—8,90
Nowy York telegr.	8.925—8.905
Paryż	35.00—34,91
Praga	26,39—26,33
Sztokholm	—
Szwajcarja	173,95—173,52
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn 19 VIII. 1932 r

Pszenica	22,25—23,25
Żyto	15,00—15,50
Owies	13.25—13,75
Mąka żytnia	
„ „ 65%	—
„ pszenna 65%	38,00—40,00
Otręby żytnie	—
„ pszenne	—
Rzepak	27.00—28.00
Seradela	—
Łubin niebieski	—
„ żółty	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 19 VIII. 1932.

Pszenica nowa	204—206
Żyto nowe	155—157
Jęczmień browar.	—
Jęczmień przem. pastewny	156—163
Owies marchijski	138—142
Mąka pszenna	26.50—30,50
Mąka żytnia 70%	21,85—23,90
Otręby pszenne	10,60—10,90
„ żytnie	8.75—9.10
Groch Victoria	21.00—25.00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	14,00—17.00
Peluszka	—
Kuchy lniane	10.50—10,70
Wyka	17.00—20.00

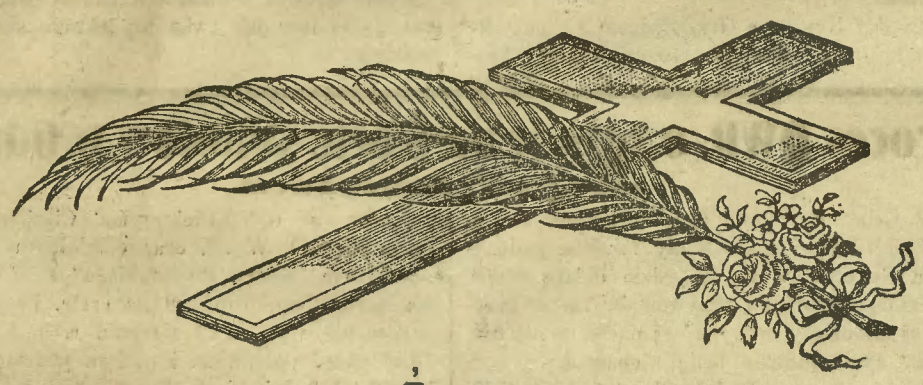

Ś. p.

Franciszka Kirtiklisowa

Matka Wojewody Pomorskiego

po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 18 sierpnia 1932, przeżywszy lat 68.

O dniu i godzinie obrzędów żałobnych nastąpią osobne zawiadomienia.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego _____

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", na wrzesień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

mię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski" za mies. wrzesień** 1932 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego _____

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzien Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", na miesiąc wrzesień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski" „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzien Bydgoski"** za **mies. wrzesień** 1932 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

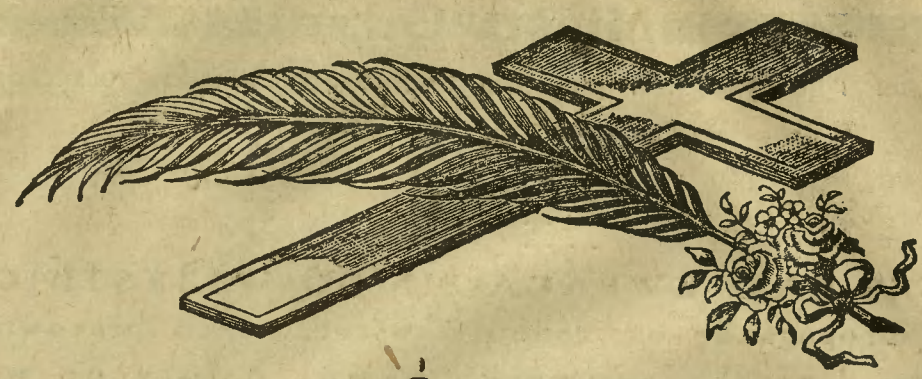

Ś. p.

Stanisław Książę Lubomirski

Prezes Rady Nadzorczej naszej spółki

zmarł w Karlovych Varach w dniu 16 sierpnia r. b. Odszedł przedwcześnie wybitny działacz na polu pracy gospodarczej niepospolitych zalet umysłu i charakteru. Strata pierwszego Prezesa Rady Nadzorczej naszej spółki okrywa żałobę towarzyszów pracy i podwładnych.

Cześć Jego Pamięci!

Rada Nadzorcza i Zarząd
f-y Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego
„Union" S. A. w Gdyni

5822

Szkoła Przygotowawcza
im. Mikołaja z Ryńska
prof. Adamczaków

5683

Przyjmuje

w dalszym ciągu wpisy do wszystkich klas w lokalu własnym **przy ul. Nadgórnej 32**

GRUDZIĄDZ

od godziny 11—13 i 16—18.

Świeżo odremontowane, słoneczne, obszerne, zdrowe lokale, wielkie boisko — pierwszorzędne siły nauczycielskie.

Rozkład jazdy autobusu
Toruń - Czerniewice

8^{30}	1^{00}	16^{00}	Plac Teatralny	11^{30}	15^{45}	20^{00}
8^{40}	1^{10}	16^{10}	Dworzec Miejski	11^{20}	15^{35}	8^{20}
9^{00}	1^{30}	16^{30}	Czerniewice	11^{00}	15^{15}	20^{20}
		17^{00}	Ciechocinek			20^{00}

Nadmienia się, że we wtorki i piątki kurs 1^{00} z Torunia wypada, natomiast kurs 16^{00} pozostaje.

5803 **Nowakowska**

Czerniewice Zdrój.
Kąpiele solankowe i solankowo - kwaso - węgl.
czynne są od godz. 8-mej rano do godz. 19-tej wiecz.
Dojazd pociągami ze stacji Toruń-Przedmieście do stacji Stawki lub autobusami z placu Teatralnego o godz. 8, 12, i 13^{30},
w razie potrzeby popołudniu w 2 godz. odstępach.
Własny skład wody mineralnej w Toruniu przy ul. Szerokiej 25. u Gracjana Tel. 50
Dostawa wody mineralnej do domu na życzenie w każdej ilości.

MEBLE
Przed kupnem proszę się przekonać o obecnej taniości naszych znanych z dobroci wyrobów 4245
BRACIA TEWS
Toruń Mostowa 30.

SAMOZATRUCIE
NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicia serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organiźmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyśpieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającemi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie ul. Litewskiej nr. 3 na ul. Koszykową nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej)

DO ZAPRAW
SZKŁA i GARNKI KAMIENNE W WIELKIM WYBORZE 4357
GUSTAW HEYER
Toruń Tel. 517. Szeroka 6.

Z prawami szkół państwowych 5595
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Kaszkę
prawdziwą krakowską, mąkę tatarczaną, kaszkę perłową, jęczmienną, pęczak, detalicznie i hurtowo poleca tanio — wyrób własny. — Kaszarnia, Toruń, św. Ducha 2. 5258

Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA"
uruchamia
w niedzielę 21 sierpnia 1932 r.
specjalny dodatkowy parostatek między Toruniem a Ciechocinkiem
Odjazd z Torunia o 13^{30}
Odjazd z Ciechocinka o 20-tej
Przy przystani w Ciechocinku oczekują autobusy.
5842

Wróciłam
Karola Bergerowa
dentystka
Toruń, Stary Rynek 5 5767 Telef. 897

Osiedliłem się jako 293
specjalista chorób wewnętrznych
w GDAŃSKU
przy Langgasse 20 I. ptr.
Dr. med. St. Mirau
Przyjmuję od godz. 9—12 i 4—6,30
Telefon 23377
Laboratorjum roentgenowskie. Diatermja. Lampa kwarcowa.

Szkoła Gospodarcza w Grudziądzu ul. Trynkowa 19.
przyjmuje **wpisy** na nowy rok szkolny w godz. od 10—13-tej. Program obejmuje praktyczną naukę gospodarstwa domowego, przedmioty ogólnokształcące i praktykę gospodarczą. Kursy roczne i dwuletnie. Przyjmuje się również uczenice na kursy półroczne i kwartalne i kursy wieczorne.
Uwaga: Córki funkcjonarjuszów państwowych otrzymują całkowity zwrot opłat. Przy szkole internat.
(685

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności
Miasta Gdyni

podaje do wiadomości, że od dnia 1-go lipca b. r. płaci na rachunkach wkładów oszczędnościowych następujące stawki:

Wypowiedzenie	złote	złote w złocie
dzienne	6%	5%
miesięczne	7%	6%
kwartalne	8%	7%
półroczne	9%	8%
roczne	9½—10%	9%

JEDNOCZEŚNIE ZARZĄD KASY ZWRACA SIĘ DO WSZYSTKICH PRACODAWCÓW, aby zechcieli szerzyć propagandę oszczędności wśród swych pracowników, odkładając na książeczką oszczędnościową danego pracownika pewne kwoty od wypłaconych poborów. Odnośne formularze można otrzymać w Sekretarjacie Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Gdyni.

5653

Towarzystwo Handl. CENTROHURT z o. p. Gdynia Sz. Gdańska Tel. 1029 i 1001

DZIAŁ I.
Wszelkie materjały budowlane
Cement-Wapno-Smołę-Papę Lepnik.Zelazo-Gwoździe-Gips Glazurę-Terakotę.

DZIAŁ II.
Węgiel - Koks
wagonowo i ze składów z dostawą do domu

DZIAŁ III.
Owies, Otręby, Srut, Grysik, Sieczkę, Smołę.

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodne warunki płatności.

Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca.

231

Miejsce spotkań dla przyjezdnych — Stacja autobusów

RESTAURACJA
GRUDZIĄDZ
Plac 23 Stycznia 29 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 90 gr. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 50 gr. począwszy 4758

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, iż w poniedziałek, dnia 22-go sierpnia 1932 r. **otwieramy w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej** na przeciwko kościoła Klarysek

SKŁAD FABRYCZNY i MATERJAŁÓW WEŁNIANYCH WŁASNEGO WYROBU

Skład nasz jest bogato zaopatrzony we wszelkie materjały męskie i wojskowe najl. jakości i gatunku.

Rok założenia 1826
Ceny ściśle fabryczne

Karol Jankowski i Syn, Bielsko

SZKŁO

okienne, katedralne, surowe, ornamentowe, drutowe, kit szklarski

poleca

szklarnia K. Lesiński
Gdynia, Sienkiewicza

Szklenie will i domów

5310

ŻENSKA SZKOŁA ZAWODOWA W GRUDZIĄDZU, TRYNKOWA 19

przyjmuje **wpisy** na nowy rok szkolny w godz. od 10—13 do oddziału krawieczyzny, bieliźniarstwa i haftu, czas trwania nauki 3 i na krótkoterminowe kursy roczne, półroczne i kwartalne bieliźniarstwa i krawieczyzny. Kursy wieczorne dla osób zajętych w dzień pracą.

Przy szkole internat.

Parcele

budowlane w Bydgoszczy odpowiednie dla pracowników kolejowych tanio przy korzystnych spłatach.
Inż. JANICKI, Bydgoszcz ul. Kołłątaja 10. 392

Pod Gdynią przy stacji kolej. **Rumja-Zagórze**

parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisarjat Rządu, zezwolenie na zabudowę **natychmiast!** 600 m2 i więcej już od 90 gr. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łąkowe
700—1000 zł za morgę pruską
na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA
4791 **pow. Morski**

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m2 pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wydzierżaw.

Zwózki Transport mebli
Przeprowadzki
wyściełane wozy meblowe
Magazynowanie
we własnych zdrowych jasnych, suchych magazynach
Ekspedycje
towaru i bagażu wykonuje
najtaniej
Ludwik Szymański
Toruń 4505
Żeglarska 3. telef. 909

Pluskwy

karaluchy, tępi momentalnie nowy płyn „Gazolit". Sikora, Grudziądz, Lipowa 11. Poszukiwani sprzedawcy. 710

Magle

na dogodnych warunkach spłaty dostarcza Walter Meschke, przedstawiciel warszawskiej wytwórni magli. Gdańsk, Langfuhr, Brösenerweg 1. 232

Stenograf

rutynowany-stenotypista poszukiwany przez poważną instytucję. Oferty pod J. A. K. do adm. „Dnia Pomorskiego". 5746

Chcesz nosić

modne odpowiednio wykończone ubranie-śpiesz z obstalunkiem do Zakładu Krawieckiego **Leona Jaskólskiego** w Wejherowie Klasztorna 22. 2 p. 5491

Amatorzy

fotografji, którzy chcą mieć dobre rezultaty dają wszelkie swe prace do wykonania
Foto Smuchalski
Toruń, ul. Strumykowa. 4503

Szoferów

oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel 11,85. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzaminy w Bydgoszczy lub w Toruniu. 2991

Wzorowy

pensjonat dla uczenic z lepszych domów. Wiadomość Grudziądz, Plac 23-go Stycznia 20 m. 5. 705

Grzyby suszone!!!
Ia Matjasy ang.
Oliwę franc.
Ocet do zapraw
poleca
B. ARACZEWSKI
TORUŃ 5902
Chełmińska przy Rynku.

Strzelaj

do zwierzyny, ptactwa i tarczy tylko z broni i amunicją z Firmy „Hubertus", Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne, naprawa broni. 4923

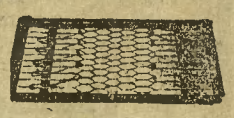

Materace, poduszki, leżanki, kanapy i tapczany
najkorzystniej **wprost** z wytwórni firmy
„MATERAC" Gniewkowo
Lokal handlowy
TORUŃ, Ryn. Nowom. 1
naprz. kośc. Św. Jakóba

NA LATO

Płaszcze damskie — męskie — ubrania — materjały wełniane — bawełniane - jedwabie - galanterję
artykuły kąpielowe

polecam w wielkim wyborze

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK, GDYNIA, ul. Swiętojańska

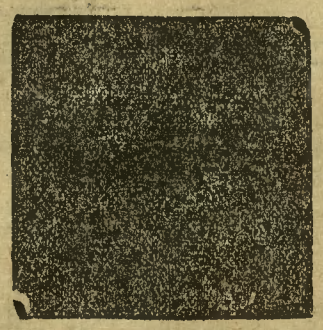

2336

TORUN

5N 23/32 5827

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCOWE.

Co do majątku firmy Teofil Chmurzyński Reprezentacja Jana Goetze w Okocimiu — w Toruniu właść. Teofil Chmurzyński kupiec w Toruniu ul. Prosta nr. 19, wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 11 sierpnia 1932 r. o godz. 12 postępowanie upadłościowe, ponieważ f-ma zawiesiła wypłaty.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Stanisława Tyrchana z Torunia.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 30. 9. 1932.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w par. 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 17 września 1932. o godz. 11 przed połud —, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 5 października 1932 o godz. 11-ej.

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 30 września 1932 donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Sąd Grodzki w Toruniu

---

5. N. 15/32. 5826

UCHWAŁA.

W sprawie odroczenia wypłat firmy Kryszczyński i Ciesielski — jawnej spółki handlowej w Toruniu — udziela się dłużniczce na wniosek z dnia 5 sierpnia 1932 dalszego odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy tj. do dnia 21 listopada 1932.

Toruń, dnia 8 sierpnia 1932.

Sąd Grodzki.

2328 5830

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów 1932 o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Wyrzysku podaje do ogólnej wiadomości, że w niżej wymienionych miejscowościach odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji wyszczególnionych przedmiotów celem uregulowania zaległych należności podatkowych:

1. 24 sierpnia 1932 o godz. 10 przed poł. w Majętności Ilzabela: 1 kompletna lokomobila, 30 warchlaków, 46 prosiąt, 30 sztuk młodocianego bydła, i 4 maciory.

2. 24 sierpnia 1932 o godz. 10 przed poł. w Majętności Gmurowo: 8 dojnych krów.

3. 24 sierpnia 1932 o godz. 10 przed poł. w Majętności Matyldzin: 15 dojnych krów, 30 jałówek, 1 traktor ropowy, 1 lokomobila, 100 owiec, 3 powózki, 20 świń i 2 konie wyjazdowe.

4. 24 sierpnia 193 2o godz. 13 w poł. w Orzelskim Młynie: 1 radjo 3 lampkowe, 2 jałówki, 1 byczek, 10 tłustych świń do wyboru i 2 dojne krowy.

5. 25 sierpnia 1931 o godz. 10 przed poł. w Majętności Bagdad: 2 konie cugowe (kasztany), 2 konie cugowe maści siwej, 15 źrebaków 3 letnich, 15 źrebaków 2 letnich, 10 źrebaków ponad 1 rok, 11 krów dojnych.

6. 25 sierpnia 1932 o godz. 10 przed poł. w Majętności Mrocza: 1 prasa do słomy i 1 żniwiarka.

7. 25 sierpnia 1932 o godz. 13 w poł. w Majętności Nieżychowo: 31 źrebaków w wieku 1 do 2 lat, 17 odchowanych warchlaków, 30 prosiąt.

8. 25 sierpnia 1932 o godz. 13 w poł. w Majętności Tuszkowo: 70 świń, 1 żniwiarka, 4 konie wyjazdowe, 4 powozy, 4 półszorki wyjazdowe.

9. 26 sierpnia 1932 o godz. 10 w Majętności Komorowo: 44.000 cegieł 1 klasy.

10. 26 sierpnia 1932 o godz. 13 w Rzęskowie: 1 powóz (wolant), 2 powózki 2 konne, 4 źrebaki, 20 prosiąt, 1 młockarnia, 1 lokomotywa parowa.

Zajęte przedmioty reflektanci oglądać mogą pół godziny przed licytacją na miejscu sprzedaży.

Wyrzysk ,dnia 18 sierpnia 1932 r.

Urząd Skarbowy w Wyrzysku.

10/32.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE

Co do majątku firmy Adria restauracja i kabaret w Gdyni właśc. Wacław Nalewaj, kupiec w Gdyni i Antoni Woźniak por. rez. wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 10 sierpnia 1932 o godz. 11,30 postępowanie upadłościowe.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się adwokata Kurpisza w Gdyni.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 3. 9. 1932 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli a także celem powzięcia uchwał co do kwestyj, wymienionych w par. 132 ustawy o upadłościach oraz celem zbadania zgłoszonych wierzytelności wyznacza się termin na dzień 8. 10. 1932 o gozd 10 przed południem w niżej wymienionym Sądzie pokój 33.

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 3. 9. 1932 donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Sąd Grodzki

KOMUNIKAT.

Podaję do publicznej wiadomości, że Wojewódzka komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Gdyni w dniu 22 sierpnia r. b., od godz 7-mej rano do godz. 12-tej w lokalu Komisarjatu Rządu przy ulicy Świętojańskiej (Wydział Techniczny)

Za Komisarza Rządu:

Z. Szacherski, Kier. Oddziału.

Znaczną część Dominiku przeniesiono do Wrzeszcza Ferberweg przy tunelu

Otwarcie w sobotę 20 sierpnia po poł. o godz. 5. W niedzielę o godz. 3. Codziennie od godziny 4 począwszy

Ogólnie znana i powszechnie lubiana miła kawiarnia i restauracja **Fr. Mühlbrechta. Finkiego** sławna wisząca kolej elektryczna z fantastycznem oświetleniem. **Heinemanna** amerykańska huśtawka, chwiejna krynolina i sławny karusel miniaturowy dla dzieci. **Kruszewskiego** wirujące rury. **Webera** sławny karusel z łodziami i panorama **świat w obrazach.**

NOWOŚĆ NOWOŚĆ

podróżny hypodrom Maruhna.

Mühlbrechta sławna trupa wędrowna i **Cesar Romano.** Rozliczne urozmaicenia — nawet maleńkie serduszka dziecięce zadowolimy słodyczami. Ryzrywki lotnicze, Mühlbrechta **Tempo-Tempo i dzika jazda.** Kioski z lodami także na miejscu. **Poczolnego** różne niespodzianki.

Na powyższe zapraszają uprzejmie

Właściciele widowisk.

Powróciłem z podróży

Dr. HEPNER

Lekarz specjalista dla chorób chirurgicznych i ortopedycznych.

Klinika prywatna.

Laboratorjum roentgenowskie.

Medyco-mechaniczny instytut.

Godziny przyjęć od 10—12 i od 4—6.

Hotel „Królewski Dwór"

Grudziądz, Rynek 3-4

Od 20 bm. koncertować będzie dziennie w moich salach od godz. 5—7 i 8—12

nowa orkiestra salonowa

W niedzielę i święta od 5—7 Five o'clock

Obiad z 3 dań 1.50 porcje z kociołka 90 gr.

Dobrze pielęgnowane napoje po cenach konkurenc.

Kuchnia polsko-francuska.

BYDGOSZCZ

1497/8 5835

LICYTACJA.

W dniu 5 września 1932 r. o godz. 10-tej odbędzie się na magazynie kolejowo-celnym (przy Ekspedycji Towarowej) licytacyjna sprzedaż następujących towarów:

I. Zgłoszonych do odprawy celnej, lecz niewykupionych w przepisanym terminie jak:

Klawiatury i mechaniki do pianin, części kołowców, druki handlowe, kopyta drewniane, silniki spalinowe, gwoździe do obuwia, produkty zwierzęce i oliwiarki żeliwne.

II. Skonfiskowane oraz zdeponowane a niepodjęte w przepisanym terminie jak:

Tkaniny, bielizna, konfekcja damska, firany, obrusy, serwetki, rowery, gramofony, czekolady i inne przedmioty w drobnych ilościach.

Wzywa się odbiorców towarów wymienionych pod I. do wykupu najpóźniej w przeddzień licytacji.

Towary mogą nabyć osoby najwięcej dające za natychmiastową zapłatą.

Bliższe dane znajdują się w obwieszczeniu wywieszonem w Urzędzie Celnym.

Urząd Celny Bydgoszcz

Kierownik Urzędu Celnego

(—) PECH, inspektor celny.

1346/8 5831

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 20 sierpnia o godz. 10-tej przed poł. sprzedam przy ul. Konarskiego nr. 11 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 3 klubowe fotele, kanapę pociągniętą gobeliną, bibljotekę z książkami.

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1348/8 5832

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 20 sierpnia o godzinie 10.30 przed południem sprzedam przy ul. Hermana Frankiego nr. 19 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 2 śrutowniki 2 walcowe.

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1349/8 5833

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 20 sierpnia 1932 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedam przy ul. Krakowskiej nr. 3 (17) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 samochód osobowy „Ford" P. Z. 44874.

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1350/8 5834

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 20 sierpnia 1932 r. o godz. 11,30 przed południem sprzedam przy ul. Fordońskiej nr. 48 (60) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 10 mtr.³ szalówek (desek).

M. Betrand. komornik sądowy w Bydgoszczy.

MOJA POSEZONOWA WYPRZEDAŻ

przynosi obuwie pierwszej jakości po cenach **wyjątkowych**

Hernes, Grudziądz, Wybickiego 6|8

MAKULATURA

gazetowa na sprzedaż.

Toruń, ul. Szeroka 11.

Stanisława z Pieczyńskich i Stanisław **Brzęczkowscy**

pozwalają sobie zawiadomić o zawarciu małżeństwa

Gdańsk-Sopoty, Charlottenstr. 6, dnia 20. 8. 32.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 22 sierpnia br. o godzinie 10tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w M. Lniskach u p. A. Klettnera: młockarkę z lokomobilą. — O godz. 11-tej w Nicwałdzie u p. Płazewskiego: około 300 ctr. pszenicy w sztygach. — O godz. 12-tej w Pokrzywnie u p. Szpittera: około 100 ctr. żyta w stogu.

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

Cukiernia SAVOY

Toruń, Chełmińska 11

Nowocześnie urządzona — Najlepsza kawa i ciastka —

Ceny niskie!

Brunon Bistram

Wytwórnia Mebli i Trumien

Weiherowo, ul. Gdańska 38

Poleca po najtańszych cenach trumny i meble wszelkiego rodzaju.

Uwaga!

Zakład Instalacyjno-Blacharski J. Wachowiaka

Wejherowo, ul. Sobieskiego nr. 18

Wykonuje szybko i fachowo wszelkie prace wchodzące w zakres blacharstwa, jak krycie dachów, zakładanie rur wodociągowych i t. p. Wykonanie fachowo. Ceny przystępne.

Letnisko

majątek ziemski wśród gór, lasów i jezior w najpiękniejszej okolicy Szwajcarji Kaszubskiej przyjmuje gości. Sposobność do sportu wodnego. Wyborowa kuchnia. Całkowite utrzymanie p. d. zł. 7. Pierwszorzędne ref. Zgł. przyjm. Majątek Dolna Brodnica, pocz. Górna Brodnica, powiat Kartuzy/Pom. Stacja kol. Kartuzy — Tel. Górna Brodnica 3. 5821

Nauczycielka

języków francuskiego, niemieckiego, angielskiego poszukuje zatrudnienia w kółku względnie kursie. Oferty pod 5823.

Dyrekcja

Prywatnej Szkoły Przygotowawczej **im. Marji Konopnickiej w Toruniu ul. Warszawska 10/12** przyjmuje wpisy dzieci od lat 6-ciu codziennie **od g. 13-tej do 14-tej i od 17-tej do 18-tej.** 5390

1000 zł.

kto pożyczy otrzyma dobrze płatną posadę woźnego. — Oferty dla nr. 90 do Biura Ogłoszeń Woźniak Gdynia. 241

Kancelarja

Prywatnej Szkoły Powszechnej — Korwin Piotrowskiej, przy ul. J. Piłsudskiego w Grudziądzu — otwarta. Przyjmuje się (bezpłatnie do 1 września) zapisy uczniów do I—IV klas Godziny 11—13 i 16—18. Opłata szkolna 15—20 zł. miesięcznie. Konserwacja francuska w I klasie. Cel szkoły — staranne przygotowanie do gimnazjów. 705

Fortepian

marki „Irmler Lipsk" sprzedam korzystnie. Wiadomość w administracji „Dnia Grudziądzkiego". 712

Podróżujących

na wysoką prowizję do odwiedzania szkół poszukuje się od 1 września br. Zgłoszenia pod „zapewniony byt" do Biura Ogłoszeń Woźniak, Gdynia. 240

Krążownik

morski 12 mtr. długi, 2,50 mtr. szeroki, 40 S. K. Deutz 2 kajuty, 6 miejsc do spania W. C. bardzo komfortowo urządzony do sprzedania. REUTER, Gdańsk, Langgasse 14. 395

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol"

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14 w podwórzu. 1460

Szlifowanie

wszelkich cylindrów z gwarancją półroczną po cenach konkurencyjnych tylko w firmie „Autoarma" Bydgoszcz Żduny 6, tel. 1824. 5056

Pokoju

umeblowanego 1 lub 2 z kuchnią poszukuje młode małżeństwo. Oferty uprasza się składać do administracji „Dnia Pomorskiego" Toruń. 5799

Pokój

elegancko umeblowany odnajmę zaraz inteligentnemu panu. Głębocka, Toruń, ul. Słowackiego 19/21 II p. 5797

Kompresor

(aparat do prania bielizny) tanio sprzedam. Toruń, ul. Mickiewicza 122 b. dawn. 118 a. 5790

Futra

najsolidniej wykonuje popularne na Pomorzu Kuśnierstwo. Bydgoszcz, Dworcowa 70. 5675

Garaże

do wynajęcia. L. Sadecki, Toruń. Mickiewicza 8. 5335

Samochód

„TATRA" 2 cylindrowy. Karetka w dobrym stanie na chodzie okazyjnie do sprzedania. Cena 2,000 zł. gotówką. Wiadomość Aleksandrów Kujawski, ul. Narutowicza 13. Dr. Sieńczewski. 5828

Pluskwina

zabija natychmiast pluskwy i wszelkie robactwo do nabycia tylko w Toruniu w DROGERJI pod KORONĄ Chełmińska 12. 5820

Gospodarzu

obecnie nie wolno zaniedbywać dodawania dla świń prawdziwej Centraliny Michałowskiego. Wszędzie do nabycia. WETERYNARZ. 5829

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 20-tej PREMJERA Operetka Zdrojowa Ciechocinka **„Bajadera"** Operetka w 3 aktach E. Kalmana z wyst. Elny Gistedt Leg. zniżk. 50 proc.

W niedzielę, dn. 21 bm. o godz. 16-tej przedstawienie popołud. po raz ostatni **„Szczęście od jutra"** Komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, dn. 21 bm. o godz. 20-tej PREMJERA **„Porwanie Sabinek"** Komedja w 3 aktach Schoentana. Ceny zniżone do połowy.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Ku normalizacji stosunków w Gdańsku

Teksty protokółów polsko-gdańskich

Porozumienie, osiągnięte w dniu 13 b. m. z Gdańskiem w sprawie port d'attache oraz w dziedzinie normalizacji polsko-gdańskich stosunków gospodarczych, zawarte zostało w formie trzech protokółów.

Pierwszy protokół dotyczący ułatwień portowych dla polskich okrętów wojennych w Gdańsku, obejmuje następujące punkty:

1) rząd polski tylko raz do roku przesyła Senatowi Wolnego Miasta listę tych okrętów polskiej Marynarki Wojennej, które korzystać będą z portu gdańskiego. O wjeździe zawiadomiony zostaje szef pilotów Rady Portu w dniu poprzedzającym wjazd.

2) Senat gdański rezygnuje z oficjalnych wizyt i salutów artyleryjskich w stosunku do polskich okrętów wojennych, które zawijają do portu w celach gospodarczych. Wizyty oficjalne mają się odbyć na zasadzie każdorazowego porozumienia.

3) W stosunku do polskich okrętów wojennych, przybywających do portu gdańskiego z portów polskich nie mają zastosowania sanitarno-policyjne przepisy Gdańska.

4) i 5) Ilość polskich okrętów wojennych mogących znajdować się w celach gospodarczych (naprawa uszkodzeń, uzupełnienie zapasów) jednocześnie w porcie gdańskim oraz czas ich postoju nie są ograniczone.

6) Za zgodą gdańskiego prezydenta policji polskie okręty wojenne mogą wysyłać na ląd nieuzbrojone patrole, celem dozorowania urlopowanych marynarzy polskich. Odmowa dopuszczenia takich patroli musi być umotywowana.

7) Różnice poglądów mogące powstać w związku z wjazdem, przejazdem lub postojem w porcie gdańskim polskich okrętów wojennych, podlegają decyzji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.

8) Umowa nie może ulec zmianie w przeciągu trzech lat.

Drugi i trzeci protokół zawierają deklarację analogiczne złożone oddzielnie przez przedstawicieli Miasta, którzy oświadczają, zobowiązują się zarówno energicznie przeciwdziałać na swoim obszarze wszelkiej propagandzie skierowanej przeciwko firmom i wyrobom pochodzenia drugiej jak również użyć swej powagi i wpływów celem zapobieżenia czynom i wystąpieniom nieprzyjaznym, skierowanym przeciwko osobom pochodzenia lub obywatelstwa strony drugiej.

Po podpisaniu protokółu przedstawiciel Rządu Polskiego w krótkiem przemówieniu zaznaczył, że naturalną konsekwencją osiągniętych porozumień będzie, iż Rząd Polski w miarę możności uskuteczniać będzie reparacje polskich okrętów wojennych w Gdańsku.

Nowy sztandar pułku „dzieci Warszawy"

Miasto stol. Warszawa i 21 warszawski pułk piechoty święciły dnia 18 bm. uroczystość wręczenia pułkowi „Dzieci Warszawy" nowego sztandaru. Na ilustracji naszej widzimy poczet sztandarowy, przechodzący przed frontem pułku. Na fotografji widoczni są (od prawej): gen. Fabrycy (1), płk. Dojan-Surówka (2) bis kup Gall (3) i prezydent Słomiński (4)

Niemcy chcą się zbroić

Paryż 20. 8. (PAT). Havas donosi, że rząd Rzeszy ma wznowić z zrądem francuskim i angielskim rozmowy, zapoczątkowane w Genewie i Lozannie w sprawie reorganizacji Reichswehry.

Porozumienie anglo-kanadyjskie

Londyn, 20. 8. (PAT.) Agencja Reutera donosi, że w miarodajnych kołach konferencji oświadczają, że porozumienie pomiędzy delegacją angielską i kanadyjską w sprawie dumpingu zostało w zasadzie osiągnięte, jednakże opracowanie wszystkich szczegółów tego porozumienia obejmuje również sprawę nielojalnej konkurencji.

Republika karze surowo

Madryt, 20. 8. (PAT.) Kortezy przyjęły 262 głosami przeciwko 14 projekt konfiskaty bez odszkodowania własności osób, które brały udział w spisku monarchistycznym.

Najstarsza posłanka niemiecka zachorowała

Berlin, 20. 8. (PAT.) Donoszą z Moskwy, że Klara Zetkin poważnie zachorowała. Prawdopodobnie nie będzie mogła wziąć udziału w otwarciu Reichstagu.

Nowy rekord wysokości kobiecy

Paryż, (PAT.) Lotniczka Mary Hill ustaliła nowy rekord kobiecy w wysokości, osiągając na swoim samolocie 10.200 metrów. Poprzedni rekord osiągnęła Amerykanka Smith, która w 1930 r. wzniosła się na wysokość 8.357 metrów.

Kradzież kabla o napięciu 6000 volt

Katowice, 20. 8. (PAT). Wczoraj wczesnym rankiem pomiędzy hutą „Jerzym" i „Wisłą" w Siemianowicach niewykryci sprawcy w celu kradzieży przecięli kabel podziemny o napięciu 6 tys. volt. Wskutek tego huta „Fang", huta „Teresa" i dworzec kolejowy w Siemianowicach pozostawały bez światła. — Ponadto unieruchomiony został wentylator na kopalni „Fang", dostarczający powietrza. W kopalni „Hohenlohe" robotnicy kopalni w ilości 131 osób, znajdujący się w tym czasie pod ziemią zmuszeni byli z braku powietrza wyjechać na powierzchnię. Wskutek uszkodzenia kabla unieruchomiono również hutę „Teresa".

Nowa publikacja o walucie złotej

Nakładem funduszu naukowego Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego ukazała się p. t. „*Funkcjonowanie Złotej Waluty*" nowa książka dr. Feliksa Młynarskiego, omawiająca zmiany, jakie zaszły współcześnie w strukturze i funkcjonowaniu waluty złotej, problem niedostateczności zapasów złota, oraz konieczność zastosowania metod ekonomicznych w posługiwaniu się tym kruszczem. Pozatem nowa książka dr. Młynarskiego omawia szczegółowo sposoby oszczędnego posługiwania się złotem, oraz projekt wprowadzenia systemu walutowego p. n. „Waluty rozrachunkowo-złotej".

Będąc w Gdyni

nie zapomnijcie zakupić

pamiątki z bursztynu

naturalnego

w sklepie fabryki wyrobów bursztynowych

Piotra Trześniaka

przy ul. Podjazdowej obok dworca Kolejowego w Gdyni.

Najpiękniejsze ozdoby dla dam! Najstosowniejsze podarki dla każdego! — Największy wybór po cenach fabrycznych! — Jedyna najlepsza okazja zakupu prawdziwie pięknej i cennej rzeczy za niską cenę! 4968

4556 **Ciechocińskie Mineralne Wody**

Pierwszorzędne wody stołowe i lecznicze.
Zalecane przez lekarzy
Stale na składzie.

Aleksander Freining — Browar

Toruń Tel. 334 Podmurna 58-60

Sensacyjny proces na Śląsku

Bojówkarze hitlerowscy odpowiadają za ohydny mord

Berlin, 20. 8. (PAT). Przed sądem specjalnym w Bytomiu rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko 9 członkom bojówki hitlerowskiej, którzy w nocy z dnia 9 na 10 bm. dokonali w miejscowości Potempie napadu na robotnika Konrada Piecucha, który miał być członkiem partji komunistycznej i zamordowali go w bestjalski sposób. Proces budzi olbrzymie zainteresowanie. Świadczy o tem przybycie na rozprawę 40 korespondentów prasy niemieckiej i zagranicznej. Gmach sądu od rana otoczony jest silnym kordonem policji. Przed gmachem zebrały się tłumy publiczności, które usiłują gwałtownie dostać się na salę rozpraw. Rozprawie przysłuchują się przedstawiciele naczelnych władz z prowincji z Opola i Gliwic. Chodzi tu o pierwszy wypadek, w którym sąd specjalny utworzony na podstawie ostatniego dekretu politycznego orzeka o akcie terorystycznym, popełnionym już po ukazaniu się rozporządzenia nadzwyczajnego. Powszechną uwagę zwraca obecność na sali przywódcy szturmówki hitlerowskiej na Śląsku osławionego posła Heinesa oraz innych komendantów szturmówek którzy po wejściu na salę ostentacyjnie witali oskarżonych uściskiem dłoni. Obrony podjął się znany adwokat hitlerowski z Monachjum Luetgebruene.

Tło procesu jest następujące: Krytycznej nocy oskarżeni ulokowani byli w koszarach szturmówki w Broslavitz, skąd na zlecenie komendy zostali przewiezieni samochodem ciężarowym do Tworog, gdzie ich oczekiwał komendant szturmówek Hoppe. Następnie polecono im jechać do miejscowości Potempie, gdzie mieli się zgromadzić u oskarżonego Lachmanna. Po obfitej libacji u Lachmanna bojówkarze udali się do domku, w którym mieszkał Konrad Piecucha z matką i bratem. — Wtargnąwszy do mieszkania, napastnicy wywlekli podstępnie Piecucha z łóżka i w obecności jego matki 77 letniej staruszki oraz młodszego brata rozpoczęli nad nim znęcać się bijąc go do utraty przytomności pałkami, kolbami od rewolwerów itd. W pewnym momencie usiłował Piecucha ukryć się w alkowie, wówczas oskarżony Gołombek ranił go śmiertelnie wystrzałem z rewolweru. Po dokonaniu zbrodni wszyscy zbiegli. Dwóch oskarżonych wypiera się przynależności do oddziałów szturmowych, twierdząc, że są członkami Selbstschutzu górnośląskiego zorganizowanego z członków byłego Grenzschutzu. — Wśród świadków znajduje się matka zamordowanego i jego ciężko ranny brat.

Podczas przerwy w rozprawie przed budynkiem sądu doszło do starcia między hitlerowcami i komunistami. Policja rozpędziła tłum pałkami gumowemi przyczem aresztowano jednego hitlerowca.

Mollyson nad Atlantykiem

Londyn, 20. 8. (PAT.) Z pokładu okrętu „Ascania" dostrzeżono wczoraj samolot Mollysona. Lotnik również zauważył okręt i pozdrowił go.

Londyn 20. 8. (PAT). Otrzymano tu wiadomość że okręt kanadyjski „Beaverbae" dostrzegł samolot lotnika Mollisona w odległości 650 mil na zachód od wybrzeży Galway w zachodniej Irlandji.

St. John (Nowy Brunświk) 20. 8. (PAT) Lotnik Mollison wylądował dziś w Pemfiel dridge (Nowy Brunświk) o godz. 11,45 według czasu amerykańskiego. Mollison oświadczył, że ma dostateczny zapas benzyny, był jednak zbyt zmęczony, aby kontynuować lot.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersz mm na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pism.
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł